Cena egzemplarza zł 3
Pobieranie wyższej opłaty jest nadużyciem

Wydanie B.

Prenumerata miesięczna wynosi zł 60 + 10 zł za doręczenie zamiejsc. + 5 zł za doręczenie miejscowe

ILUSTROWANY

KURIER POLSKI

Rok II | Centrala telefoniczna IKP w Bydgoszczy 33-41 i 33-42. Telefon międzymiastowy 36-00. Rozmównica dla publiczności 19-07. Sekretariat redakcji przyjmuje codziennie od godziny 10 do 12 | Niedziela, dnia 13 października 1946 r. | Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW". Konto PKO „ZRYW" Nr VI-135 PKO IKP Nr VI-140. Konto bieżące: Bank Związku Spółek Zarobkowych w Bydgoszczy | Nr 278

W środę przyszłego tygodnia odbędzie się egzekucja

Szubienice staną w Norymberdze

Wszystkie podania o ułaskawienie odrzucone. Ciała straconych pozostaną w Niemczech

„Papen winszuje sobie". Proces Schachta odbędzie się w Stuttgarcie

BERLIN (FA). Sojusznicza Rada Kontrolna w Berlinie podała do wiadomości, że wyroki śmierci, wydane na 11 oskarżonych w procesie norymberskim, wykonane będą w środę 16 bm. na dziedzińcu więzienia w Norymberdze. Świadkami egzekucji będzie komisja złożona z przedstawicieli 4 mocarstw oraz po 2 przedstawicieli prasy z tychże mocarstw.

Wszystkie wnioski o ułaskawienie zostały odrzucone, podobnie nie uwzględniono też wniosków Goeringa, Keitla i Jodla o zamianę kary śmierci przez powieszenie na śmierć przez rozstrzelanie, na wypadek nieuwzględnienia pierwszego podania o ułaskawienie. Rada Sojusznicza odrzuciła również prośbę obrońcy Bormanna, z tym zastrzeżeniem, że jeśli stawi się on kiedykolwiek osobiście, będzie mógł wnieść nowe odwołanie.

Wedle oświadczenia szefa więzienia norymberskiego, władze amerykańskie postanowiły nie wysyłać zwłok straceńców do Ameryki dla przeprowadzenia badań naukowych.

NORYMBERGA (PAP-FA). Do Norymbergi przybył syn niemieckiego przestępcy wojennego v. Papena, który odbył rozmowę z ojcem. W rozmowie z dziennikarzami młody Papen nie wyjaśnił co zamierza dalej czynić jego ojciec. Podobno jednak gratuluje sobie decyzji pozostania w więzieniu wobec perypetii swego przyjaciela Schachta. Proces Schachta ma odbyć się w Stuttgarcie. Odnośna uchwała zapadła na posiedzeniu komisji prawnej Rady stanu z udziałem ministrów do spraw denazyfikacji w 3 „państwach" niemieckich, leżących w strefie okupacji amerykańskiej.

Nieudany Zamach stanu w Portugalii

Salazar

LIZBONA (dr). W Lizbonie grupa wojskowa dokonała zamachu stanu. Komunikacja między Lizboną a resztą kraju została wstrzymana. Według najnowszych wiadomości — zamach nie udał się.

Hiszpania otrzymała pożyczkę od Ameryki

MADRYT (FA). Podano tu do wiadomości, że rząd gen. Franco zwrócił się do Stanów Zjednoczonych z prośbą o udzielenie Hiszpanii pożyczki. Pożyczka ta rzekomo została przyznana i zrealizowana będzie w najbliższym czasie.

Kometa nad Anglią

LONDYN (PAP). Lot meteorów z ogoną komety obserwowano z samolotu, który leciał na wysokości 6 tysięcy stóp ponad Londynem oraz na ekranach wojskowych urządzeń radaru na ziemi. Również w Stanach Zjednoczonych obserwacje komety i meteorów przeprowadzone były przy pomocy radaru. W Moskwie uczeni radzieccy podnieśli się do wysokości 2.500 stóp dla obserwowania meteorów w balonie, zaopatrzonym w specjalne instrumenty.

Anglicy nie posiadają bomb atomowych?

NOWY JORK (dr). Prezydent Truman, zapytany na konferencji prasowej przez jednego z popularnych dziennikarzy amerykańskich, czy prawdą jest, że Stany Zjednoczone oddały Wielkiej Brytanii pewną ilość bomb atomowych, odpowiedział, że Wielka Brytania żadnych bomb atomowych nie posiada.

Arcybiskup skazany na ciężkie roboty

za współpracę z Pavelicem

LONDYN (dr). Rzymsko-katolicki arcybiskup Zagrzebia, Stephanic został przez najwyższy sąd chorwacki skazany na 16 lat ciężkich robót, konfiskatę majątku i utratę praw obywatelskich na 5 lat. Arcybiskup oskarżony został o współpracę z Quislingem chorwackim, Pavelicem i jego organizacją, ustaszi. Sekretarz arcybiskupa, który sam był członkiem ustaszi, skazany został na karę śmierci przez powieszenie.

Sekcja Sportowo-Motorowa przy Zw. Zaw. Automobilistów jest niezwykle ruchliwa i skupia w swych szeregach kilku doskonałych kierowców motocyklowych. Ostatnio na zawodach motocyklowych o „Grand Prix Warszawy" wielce obiecujący zawodnik SSM Gdynia Zygmunt Maćkowski, zajął pierwsze miejsce w kategorii do 350 ccm na maszynie DKW 350. W ogólnej klasyfikacji Maćkowski zajął drugie miejsce, przychodząc w czasie 2,06,28 przed Sędzimirem i Żymierskim, jadącymi na znacznie silniejszych maszynach (500 i 750 ccm). W „Grand Prix Bałtyku", Maćkowski również zajął pierwsze miejsce w swej kategorii.

Naród słoweński przed wyborami

BELGRAD (PAP-is). Zarząd Gł. Frontu Niepodległościowego Słowenii wydał odezwę przedwyborczą w której określa, że naród słoweński 27 października poraz pierwszy w historii wybierze własne zgromadzenie konstytucyjne w wolnych demokratycznych wyborach. Odezwa podkreśla znaczenie wyborów i wzywa ludność do głosowania na kandydatów Frontu Niepodległościowego.

Spokoj w Rzymie

RZYM (FA). Po ostatnich rozruchach, na ulicach Rzymu znów zapanował spokój. Wszyscy robotnicy powrócili do pracy.

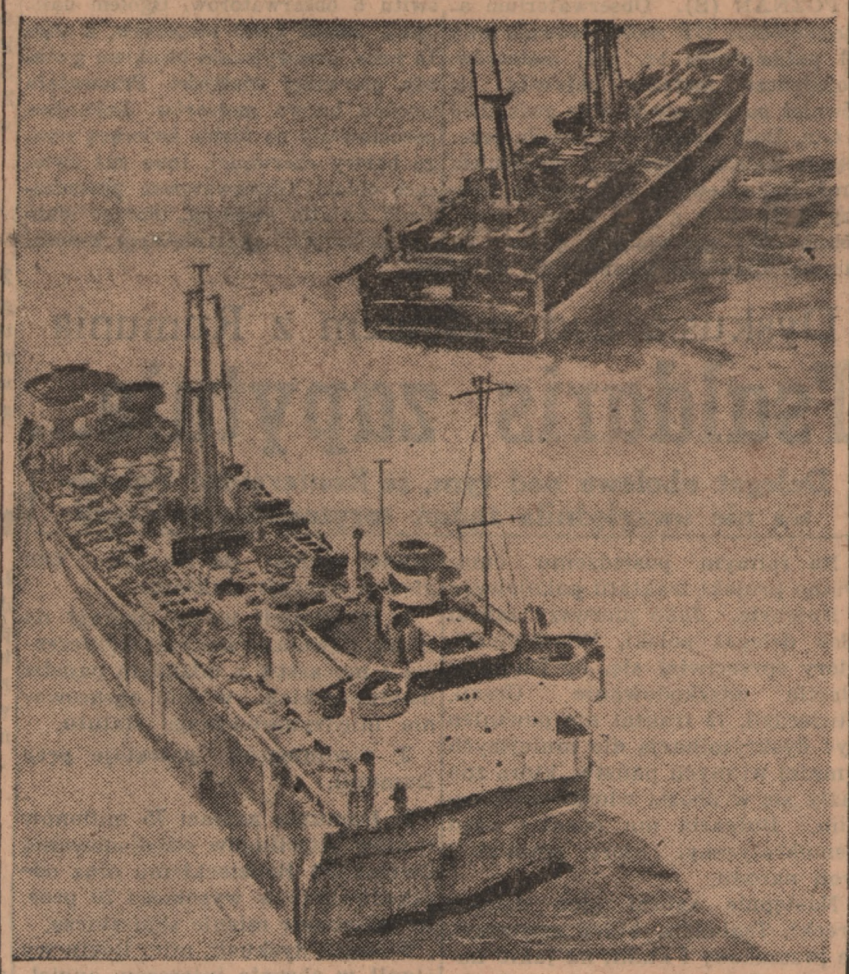

Ciekawym zbiegiem okoliczności statek amerykański „Helena Modrzejewska", którego sztorm zastał w Kanale la Manche, rozpadł się na dwie części. Na szczęście wypadek nie pociągnął za sobą ofiar w ludziach.

„Paneuropa gen. Smutsa"

Przemówienie premiera Unii Południowo-Afrykańskiej w Brukseli

LONDYN (dr). Premier Unii Południowo-afrykańskiej gen. Smuts wygłosił w parlamencie holenderskim przemówienie, w którym omówił rzucony przez Churchilla projekt utworzenia Paneuropy. Taki nowy układ polityczny Europy zapewniłby jej rozkwit gospodarczy, jakiego jeszcze nigdy nie doznała. Tylko Anglia — stwierdził dalej Smuts — jest predestynowana do objęcia kierownictwa — bo New Jork leży za daleko od Paryża i Berlina. Premier nie określił ściśle — jakie państwa miałyby wejść w skład nowego tworu. Z dalszego toku przemówienia wynika jednak, że projekt „Paneuropy Smutsa" jest tylko powtórzeniem idei „bloku zachodniego".

Po zerwaniu rokowań z komun. - Czang - Kai - Szek ogłosił

stan wojenny w Chinach

LONDYN (PAP-FA). Z Chin donoszą, że gen. Czang-Kai-Szek, który ponownie wybrany został prezydentem, ogłosił w całym kraju stan wojenny. Zarządzenie to pozostaje w związku z zaostrzeniem się sytuacji na froncie i zerwaniem rokowań z przedstawicielami wojsk komunistycznych.

Lenino

Historia przyjaźni polsko-rosyjskiej nie sięga daleko w przeszłość. Na przestrzeni wielu wieków dwa bratnie narody słowiańskie, Polska i Rosja żyły w niezgodzie, która niejednokrotnie przeradzała się w otwartą walkę. Nie mogło to oczywiście pozostawać bez skutków w społeczeństwie polskim, które przyzwyczaiło się spoglądać na naszego wschodniego sąsiada z nieufnością i niechęcią. Okres rządów sanacyjnych i prowadzona wówczas propaganda antyrosyjska uniemożliwiła większości społeczeństwa zrewidowanie tego stanowiska. Nie mniej jednak już wiele lat przed ostatnią wojną coraz częściej notowaliśmy poważne głosy, wskazujące na kardynalne błędy naszej polityki wschodniej i żądające nawiązania bliższej współpracy ze Związkiem Radzieckim w obliczu narastającego niebezpieczeństwa niemieckiego.

Niestety dopiero tragiczna dla nas druga wojna światowa wykazała, ile słuszności zawierały tamte właśnie nawoływania. Ze zrozumienia potrzeby współpracy między obu narodami wyrósł pakt przyjaźni zawarty między gen. Sikorskim i rządem ZSRR. Pakt ten powinien stać się wówczas punktem zwrotnym w dotychczasowych stosunkach polsko rosyjskich i tego oczekiwały od niego obie układające się strony. Wartość jednak tego traktatu została zniweczona przez następne wydarzenia, w pierwszym zaś rzędzie przez wycofanie armii Andersa z terenów Związku Radzieckiego do Persji. Odpowiedzialni za te posunięcia ludzie nie zrozumieli, czy zrozumieć nie chcieli, że z nad Wołgi prowadzi najbliższa droga do Warszawy.

Dopiero konsekwentna realizacja umowy Sikorski—Stalin przez obóz demokracji polskiej, wyjaśniła skomplikowane położenie. W ten sposób uniknęła Polska paradoksalnej i mogącej wywołać dla nas najbardziej niekorzystne skutki sytuacji, gdyby Armia Czerwona znalazła się nad Wisłą w czasie, gdy stosunki polsko radzieckie pozostawałyby nie tylko nieuregulowane, ale i co więcej naprężone. Ten fakt uprzytomnić musimy sobie dziś w chwili, gdy obchodzimy uroczyście trzecią rocznicę bitwy pod Lenino.

Bitwa pod Lenino stoczona przez polską I Dywizję im. Tadeusza Kościuszki u boku armii radzieckiej, była właściwym przypieczętowaniem paktu przyjaźni. Była ona zadokumentowaniem naszego realizmu politycznego, naszej szczerej woli przyszłej współpracy obu narodów słowiańskich.

Dlatego, choć wiele krwi wylali Polacy na wszystkich frontach w walce o wolność swej Ojczyzny, na Dalekiej Północy i w Afryce, we Włoszech i we Francji, bitwa pod Lenino posiada jeden bezwzględny walor, którego nie miała ani bitwa pod Narwikiem, ani pod Tobrukiem, ani pod Monte Cassino, ani pod Fallaise.

Bitwa pod Lenino wytyczyła nową drogę rozwojową polityki Państwa Polskiego, polegającą na ścisłej współpracy narodów słowiańskich. Rzucona została zasłona na przeszłość, pogrzebane zostały stare urazy i niesnaski, by ustąpić miejsca realnej współpracy, realnej przyjaźni przy wzajemnym poszanowaniu. Ktokolwiek rości sobie pretensje do rozsądku i realizmu politycznego musi sobie ten prosty fakt uświadomić.

Oddając hołd żołnierzom pol-

skim, uczestnikom bitwy pod Lenino, Naród Polski nie tylko czci ich bohaterstwo. Naród Polski w pełnym zrozumieniu akceptuje i uznaje słuszność zainicjowanej trzy lata temu polityki przyjaźni polsko radzieckiej. (Piw)

Z naszego stanowiska

Rzeczy ważne

W miarę zbliżania się zimy stajemy w obliczu trosk i kłopotów, wiążących się doraźnie z tą najcięższą porą roku. Ostatnia wojna zepchnęła nas na taki poziom gospodarczy, że długo jeszcze będziemy musieli borykać się z fatalnymi jej skutkami. W okresie zimowym — rzecz zrozumiała — najjaskrawiej występują te skutki.

Doświadczenie z zimy roku 1944/45 nakazują nam dużą przezorność i domagają się możliwie wczesnego nagromadzenia środków materialnych potrzebnych do złagodzenia ciężkiej doli — najbardziej upośledzonych warstw społecznych. Dlatego też z uznaniem należy powitać stosunkowo wczesnie podjętą w tym roku akcję Centralnego Komitetu Pomocy Zimowej, na którego czele stanął osobiście premier rządu Osóbka-Morawski. W ślad za tym powstaną prowincjonalne Komitety Pomocy Zimowej, a społeczeństwo napewno nie odmówi tej akcji jak najwydatniejszego poparcia. Zebrane zostaną fundusze, przy pomocy których ratowany będzie zagrożony byt tysięcy ofiar straszliwej katastrofy wojennej. Państwo samo nie byłoby w stanie tej akcji podołać.

Jest jedno zagadnienie, które szczególną troską winien otoczyć rząd i społeczeństwo. Mamy tu na myśli kwestię opałową. W okresie zimy — jak uczy doświadczenie — ta sprawa jest najdokliwszą. Wzrastająca u nas śmiertelność, szczególnie wśród dzieci, jest wynikiem w takim samym stopniu niedożywienia, jak i przebywania w niedostatecznie opalonych mieszkaniach. Musimy uczynić wszystko, aby szerokie warstwy społeczne zaopatrzyć na zimę w potrzebny węgiel i uchronić je w ten sposób od chorób i wzmagającej się śmiertelności.

W węgiel muszą być przede wszystkim zaopatrzone szkoły. Młodzież nasza w ub. roku nie mogła pracować nad sobą, szkoły w okresie zimy często świeciły pustkami, bo nie było węgla. Poza tym pracowała w nieopalonych klasach. Jakie były tego następstwa — łatwo stwierdzić w statystyce prowadzonej przez lekarzy szkoln. Ten stan rzeczy musi w roku bież. ulec radykalnej naprawie. Nie stać nas na to, aby młodzież nie pracowała nad sobą w okresie zimy, względnie pracowała z narażeniem siebie na utratę zdrowia, a często i życia.

Państwo musi w tych wszystkich sprawach uczynić wszystko, co do niego należy. Społeczeństwo musi rządowi pomóc.

Przedstawiciele rządu RP przybyli do Kijowa

WARSZAWA (PAP FA). Przybyłych do Kijowa gości polskich w osobach premiera Osóbki Morawskiego, marsz. Roli Żymierskiego, min. dr Putka, min. Bermana i wiceministrów Kruczkowskiego i Żakowskiego, powitał na lotnisku w Kijowie premier rządu ukraińskiego Chruszczow.

Układ handlowy Włochy — Polska
Wymiana wyniesie 400 milionów dolarów

WARSZAWA (FA). Premier de Gasperi i ambasador polski Kot, podpisali w Rzymie układ handlowy, mocą którego Polska dostarczy Włochom 750.000 ton węgla, wzamian za towary przemysłu włoskiego, wartości 400 milionów dolarów.

Pożyczka USA dla Grecji

LONDYN (FA) Grecja otrzyma od Stanów Zjedn. pożyczkę w wysokości 25 milionów dolarów.

Jak panoszą się kapitaliści po tamtej stronie Atlantyku

„Karawana głodu" w Meksyku

prosi o interwencję prezydenta państwa. Szoferzy szli pieszo przez 36 dni

LONDYN (PAP-is). Do stolicy Meksyku przybyła t. zw. „karawana głodu", składającą się z 75 szoferów obsługujących autobusy miasta Monterrey, leżącego na północy Meksyku. Szli oni pieszo przez 36 dni poto, aby uzyskać audiencję u prezydenta i wyprosić interwencję w sprawie 6-miesięcznego strajku prowadzonego przeciw właścicielom przedsiębiorstwa komunikacyjnego Circulo Azul. Właściciele ci odmówili należnej robotnikom wypłaty w sumie 250.000 pesos i nasłali jeszcze bandytów, którzy zastrzelili jednego ze strajkujących w chwili, gdy ci domagali się zapłaty. „Karawana głodu" spotkała się z objawami solidarności i sympatii ze strony kolejarzy i innych organizacji robotniczych.

Nowa nota USA w sprawie Dardaneli

NOWY JORK (dr). Rząd amerykański wręczył rządowi Związku Radzieckiego notę, polemizującą z poglądem Związku Radzieckiego, jakoby rewizja układu w Montreux była sprawą obchodzącą jedynie Turcję i Związek Radziecki. Rząd amerykański powołuje się na układ poczdamski, w którym przewidziane są bezpośrednie rozmowy i uważa że byłyby one korzystnym wstępem do dalszych rozmów międzynarodowych w sprawie cieśnin dardanelskich.

Naprężona sytuacja w Egipcie

Sidky Pasza podejmie na nowo rokowania w Londynie

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi z Kairu, iż premier egipski Sidky-Pasza udaje się 17 października do Londynu, aby odbyć konferencję z brytyjskim min. spraw zagr. Bevinem w sprawie podjęcia na nowo rokowań egipsko-brytyjskich. Dzienniki opozycyjne ostro występują przeciwko zamierzonej podróży premiera. Przedsięwzięto wszelkie środki dla zapewnienia spokoju w Egipcie w czasie nieobecności Sidky-Paszy. Urlopy policji zostały cofnięte, zakazano odbywania wieców politycznych. Aresztowano szereg studentów pod zarzutem prowadzenia działalności wywrotowej, a otwarcie uniwersytetu odłożono do dnia 9 listopada.

Deszcz świecących meteorów

zaobserwowało obserwatorium astronomiczne U. P.

POZNAŃ (S). Obserwatorium astronomiczne UP zaobserwowało dnia 10 października br. rój meteorów. Pojedyńcze meteory pojawiły się również po północy między godz. 2,30 a 4-tą. Ilość meteorów wynosiła przeciętnie 20/min. Zgodnie z obliczeniem prof. Banachewicza z Krakowa między godz. 4,30 a 4,50 liczono przeciętnie 100 spadających gwiazd na minutę. Zjawisko obserwowało aż do świtu 6 obserwatorów. Ogółem naliczono ponad 2,500 meteorów, z tego 15 proc. przewyższało blaskiem gwiazdy pierwszej wielkości. Przeważała złocista barwa meteorów. Jaśniejsze pozostawiały na niebie świecącą smugę barwy czerwonej, inne zaś świecące obłoki. Obserwatorom przeszkadzało światło księżyca, dlatego słabsze meteory w ogóle nie były widoczne.

Dyskusja nad traktatem z Rumunią

Tsaldaris zapytuje...

Delegat ubolewa nad tym, że Konferencja Pokojowa nie uwzględniła żądań terytorialnych Grecji

Na rannym posiedzeniu omawiano projekt traktatu pokojowego z Bułgarią. Jako pierwszy zabrał głos delegat polski, Wierbłowski, który sprzeciwiał się, by Bułgaria płaciła odszkodowanie Grecji. Stwierdził, iż traktat nie powinien być dyskryminacją dla mniejszych i mniej winnych państw, które znalazły się w obozie włosko-niemieckim. Bułgaria ma obecnie rząd demokratyczny, który powstał z woli narodu.

Następnie zabrał głos delegat grecki, Tsaldaris, który zaznaczył, że przeszkody i ataki, na jakie napotyka Grecja, nasuwają pytanie, kto właściwie jest państwem sojuszniczym? Bułgaria trzy razy napadła swe kraje sąsiedzkie po to, by z tej wojny wyjść silniejszą niż była w roku 1919. I tak np. ilość wojsk bułgarskich wynosiła przed wojną 33 tysiące, podczas kiedy obecnie zezwala się jej na utrzymanie wojska 55 tysięcznego, a tonaż morski jest obecnie 6 razy większy od przedwojennego. Bułgaria jest najbogatszym krajem południowej Europy, a tymczasem Grecja, która toczyła boje z nieprzyjacielem faszystowskim ,jest zniszczona, walczy z olbrzymimi trudnościami. Tsaldaris dał również wyraz swemu żalowi z powodu odrzucenia wniosku greckiego o rewizję granicy bułgarsko-greckiej.

Wieczorem odbyło się głosowanie nad projektem traktatu z Bułgarią.

PARYŻ (dr). Dyskusja nad traktatem pokojowym z Rumunią trwała dnia poprzedniego do godz. 2 ej w nocy. Ogółem głosowano nad 38 artykułami i 5 załącznikami do traktatu. Najważniejszym punktem traktatu była sprawa koncesyj **naftowych i sprawa zapewnienia** wolnej żeglugi na Dunaju. Oto główne decyzje traktatu:

1. W sprawie wolnej żeglugi na Dunaju zwołana zostanie konferensja 4 mocarstw z udziałem państw naddunajskich, w celu opracowania międzynarodowego statutu.

2. Siedmiogród pozostaje przy Rumunii.

3. Rumunia zapłaci 75 milionów funtów szterlingów odszkodowania Związkowi Radzieckiemu oraz odszkodowanie w wysokości 75 proc. za zniszczone mienie sojusznicze.

Podczas dyskusji, min. Bevin wystąpił w obronie interesów angielskich związanych z żeglugą na Dunaju i naftą i zażądał kontroli międzynarodowej.

Delegat radziecki Mołotow, odpowiadając na wywody Bevina oświadczył, że międzynarodowa kontrola nad Dunajem jest imperialistycznym i przestarzałym przeżytkiem. Wspomniał o kanale Suezkim, pozostającym pod wyłączną kontrolą brytyjską mimo, że wiele państw było by w sprawie tej zainteresowanych. Związek Radziecki broni interesów małych państw.

Dostojnik kościoła ewang. o wyroku norymberskim

BERLIN (ZAP). Niemiecki biskup protestancki dr Dibelius w przemówieniu do wiernych wypowiedział się w sprawie procesu norymberskiego. Wg jego określenia wina poszczególnych przestępców może być większa, lub mniejsza, ale nawet najcięższa kara byłaby zbyt łagodna za ogrom zbrodni, jakie mają na sumieniu. „Kto bowiem przelewa krew człowieka, temu krew również winna być przelana".

"PSL Nowe Wyzwolenie" rozszerza swoje wpływy

WARSZAWA (PAP). W dniu 9 października 1946 r. przedstawiciele Małopolskiej Grupy Ludowców dawnego PSL Piast — skupiający się obecnie wokół tygodnika „Jedność Ludowa" oraz przedstawiciele PSL „Nowe Wyzwolenie" postanowili zespolić swe wysiłki w jednolitym stronnictwie PSL „Nowe Wyzwolenie".

Deklarację połączenia ze strony Polskiego Stronnictwa Ludowego „Nowe Wyzwolenie" podpisał prezes Tadeusz Rek, ze strony Małopolskiej Grupy „Jedność Ludowa" ob. Lizak.

Działania wojenne w Indonezji nie ustają

MOSKWA (PAP-is). Tass donosi z Hagi, że wojska anglo-holenderskie kontynuują działania wojenne przeciwko Indonezji, mimo toczących się rokowań pomiędzy przedstawicielami rządu holenderskiego, a republikanami. Do poważniejszych starć doszło w rejonie Medan.

Oddziały bachtiaryjskie zajęły port Buszira

LONDYN (PAP-is). Reuter donosi z Teheranu o zajęciu portu Buszira nad Zatoką Perską przez zreworganizowane oddziały szczepów bachtiaryjskich. Na północny wschód od Buszira w okolicach miasta Chazerun toczą się walki między oddziałami bachtiaryjskimi, a wojskami rządowymi.

Ruch w portach polskich

SZCZECIN. Do portu szczecińskiego wszedł już 200-ny statek. Przybył on ze Szwecji i zabrał 317 ton węgla. W ostatnich dniach do portu szczecińskiego weszły 3 statki, które przywiozły łącznie około 1.300 koni.

Ruch statków w czasie ostatnich dni stale się wzmaga. Przede wszystkim liczne statki przybywają ze Szwecji po węgiel. W ciągu ostatnich 3 dni wyeksportowano 3.200 ton węgla.

Odszkodowania jugosł. dla rodzin 5 lotników amerykańskich

NOWY JORK (dr). Rząd Stanów Zjednoczonych odebrał od rządu jugosłowiańskiego 150.000 dolarów tytułem odszkodowań dla rodzin 5 lotników, którzy zginęli w przymusowym lądowaniu nad terytorium jugosłowiańskim.

Nawiązanie stosunków dyplomatycznych między Polską i Austrią

Austriacka agencja prasowa podała do wiadomości, że rząd polski zgodził się na mianowanie dr Engerta posłem austriackim w Polsce. Znaczy to, że rząd polski oficjalnie uznał rząd austriacki, oraz że następuje wznowienie stosunków dyplomatycznych.

Świat w kilku wierszach

Francja wyraziła swą zgodę na oddanie kolonii afrykańskich, Kamerunu i Togo pod zarząd Rady Powierniczej ONZ.

Przeszło 100 wybitnych członków angielskiej Partii Pracy podpisało petycję o ponowne rozpatrzenie wyroku wydanego na brytyjskich spadochroniarzy za udział w buncie na Malajach. Wyrok opiewał na 2 lata więzienia.

W brytyjskiej strefie okupacyjnej Niemiec dopuszczone zostaną w najbliższej przyszłości przesyłki paczek żywnościowych z wszystkich krajów, za wyjątkiem Hiszpanii i Japonii. Ciekawe, z którego kraju najwięcej „Liebesgaben" będą wpływały do Niemiec...

Na miesięcznym zebraniu Rady Krajowej w amerykańskiej strefie okupacyjnej Niemiec, gen. Clay skrytykował w ostry sposób niemiecką gospodarkę rolniczą, specjalnie z dziedziny zbożowej i ziarn oleistych.

Policja austriacka zatrzymała w Salzburgu Niemca, który w 1934 r. brał udział w zamachu na kanclerza Dollfussa. Zbrodniarz ukrywał się w amerykańskiej strefie okupacyjnej.

Agencja France Presse donosi, że Stany Zjednoczone nie zgodzą się na ujawnienie stanu liczebnego wojsk amerykańskich i brytyjskich, które nie brały udziału w wojnie przeciwko osi.

Zastępca gubernatora wojskowego amerykańskiej strefy okupacyjnej w Niemczech gen. Clay oświadczył, że Niemcy mogą za lat 15 lub 20 znowu zagrozić pokojowi świata, o ile militaryzm niemiecki nie będzie całkowicie rozbrojony.

Agencja France Presse donosi z Aten, że szef policji w Salonikach został zabity.

Według urzędowych danych statystycznych liczba mieszkańców Budapesztu przekroczyła znów milion, wynosząc 1.034.695 osób.

W Waszyngtonie stwierdzono, że ostatnia nota premiera Attlee w sprawie Palestyny, nie spowodowała jeszcze odpowiedzi prez. Trumana.

Rząd grecki wydał zarządzenie zabraniające urządzania masowych demonstracji, jakie miały odbyć się w Atenach i kilku innych miastach na poparcie żądań greckich na Konferencji Pokojowej w Paryżu.

Do Pragi powróciła z Moskwy delegacja czechosłowackiego przemysłu tekstylnego, która przeprowadziła rozmowy w sprawie importu surowców i eksportu wyrobów gotowych czeskiego przemysłu tekstylnego.

Na pierwszym posiedzeniu międzyrządowej komisji dla spraw uchodźców wybrano na przewodniczącego przedstawiciela chilijskiego. Przyjęto projekt rezolucji w sprawie wydawania dokumentów i paszportów.

Skład amunicji wyleciał w powietrze

Kilkanaście osób rannych i zabitych

BERLIN (PAP). Z Frankfurtu donoszą, że w amerykańskiej strefie okupacyjnej nastąpił wybuch w składzie amunicji w pobliżu Spockenbuttel. Wskutek wybuchu 6 osób poniosło śmierć, a 9 ciężkie obrażenia. Wśród zabitych znajduje się 3 żołnierzy amerykańskich i 3 niemieckich jeńców wojennych, wśród rannych 3 żołnierzy amerykańskich i 6 jeńców wojennych. W składzie amunicji znajdowały się przeważnie granaty ręczne pochodzenia niemieckiego.

Dalszy los zbrodniczych organizacji

Inicjatywa Francji w sprawie SS, SD i Gestapo

PARYŻ (PAP-FA). Francja zwróciła się do Zw. Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych i W. Brytanii w sprawie powołania specjalnej komisji, którąby ustaliła dalsze postępowanie karne wobec b. członków organizacji hitlerowskich, które orzeczeniem Trybunału Międzynarodowego uznane zostały za organizacje przestępcze. Jak wiadomo są to organizacje SS, SD, gestapo i korpus przywódców NSDAP.

Wyjaśnienie w sprawie lądowania

samolotu brytyjskiego w Jugosławii

LONDYN (FA). Brytyjskie min. spraw zagr. ogłosiło oświadczenie wyjaśniające sprawę ostatniego lądowania samolotu brytyjskiego w Jugosławii. Jak wynika z oświadczenia, samolot wylądował dobrowolnie wobec zbliżania się jugosłowiańskich aparatów myśliwskich. Oświadczenie stwierdza, że zaszło nieporozumienie odnośnie ustalenia szlaku przelotów maszyn angielskich. Po wyjaśnieniu sytuacji, samolot ruszył w dalszą drogę. Ambasador brytyjski w Belgradzie w serdecznej rozmowie z marsz. Tito, wyraził ubolewanie, że samolot nie postarał się zgóry o zezwolenie na przejazd.

Szlakiem I dywizji im. Tadeusza Kościuszki

Od Lenino do Kołobrzegu

Rozmowa IKP z uczestnikiem historycznej bitwy

Bydgoszcz, w październiku

Trzy lata temu ruszali pod Lenino do szturmu na pozycje niemieckie, dzisiaj ci, których oszczędziła wojna, spotykają się w pamiętną rocznicę, by wspomnieć przeszłość pełną chwały. Spotykają się towarzysze broni, zajmujący dziś posterunki przy warsztatach pracy w całym kraju na różnych szczeblach hierarchii. Jedni piastują wysokie godności państwowe, wielu boryka się dzisiaj ciężko z losem i trudnościami materialnymi.

Rozmawiamy z jednym z tych ostatnich, z zdemobilizowanym chorążym WP i inwalidą wojennym p. Konstantym Darsickim, rodem z Wileńszczyzny. Od pierwszych dni sformowania się dywizji Tadeusza Kościuszki, od czerwca 1943 r., brał on udział w jej walkach i przemierzył ogromny szlak bojowy od Sielc poprzez Lenino, Lublin, Warszawę aż po Kołobrzeg. Tam pocisk armatni urywa mu stopę. Ze szpitala wychodzi we wrześniu ub. roku na ulicę nieznanej mu Bydgoszczy, by rozpocząć nowe życie.

„Niech Pan nam opowie, w jaki sposób znalazł się Pan w szeregach pierwszej dywizji im. Tadeusza Kościuszki?"

— Po wojnie w 1939 r. zostałem internowany na terenie Zw. Radzieckiego. Po podpisaniu umowy polsko-sowieckiej przez Sikorskiego i Stalina zostałem, jak wszyscy inni Polacy, zwolniony z obozu. Moi koledzy udali się wówczas do tworzącej się na południu Armii Polskiej pod wodzą Andersa. Mnie nie pozwoliła tego uczynić ciężka choroba. Z chwilą jednak, gdy Związek Patriotów Polskich w Moskwie przystąpił do tworzenia I dywizji, natychmiast udałem się do Sielc, gdzie znajdował się wówczas obóz szkoleniowy Dywizji, by zameldować się do służby. Było to w czerwcu 1943 r.

— Po przeszkoleniu przerzucono was na front pod Lenino, prawda?

— Tak. Już w końcu września znalazłem się na pozycjach. Dowódcą naszym był wówczas pułkownik Berling, ogromnie lubiany i popularny wśród żołnierzy. 12 października ruszyliśmy do ataku. Pogoda była wstrętna, ciągle padało, ziemia zmieniła się w prawdziwe bagno, noce zaś były ciemne, choć oko wykol. Niemcy bronili się zaciekle. Najwięcej zaś we znaki dawały się nam samoloty niemieckie, które opanowały przestworza i latały ponad polem bitwy tak nisko, iż zdawało się, że kołami dotykają ziemi. One właśnie spowodowały wówczas największe straty w naszych szeregach. Mimo to zdołaliśmy spełnić swe zadanie i utrzymać zdobyte pozycje.

Słowa moje, być może, nie oddają właściwego obrazu bitwy, jej grozy i natężenia. Takie rzeczy zdaje się lepiej robią w powieściach i wspomnieniach ci, którzy tej bitwy nie widzieli, a tylko o niej słyszeli. My, żołnierze, spełniliśmy tylko obowiązek i dzisiaj nie będziemy sami stwarzali wokoło siebie nimbów.

— Jakie były dalsze Pana losy w szeregach dywizji?

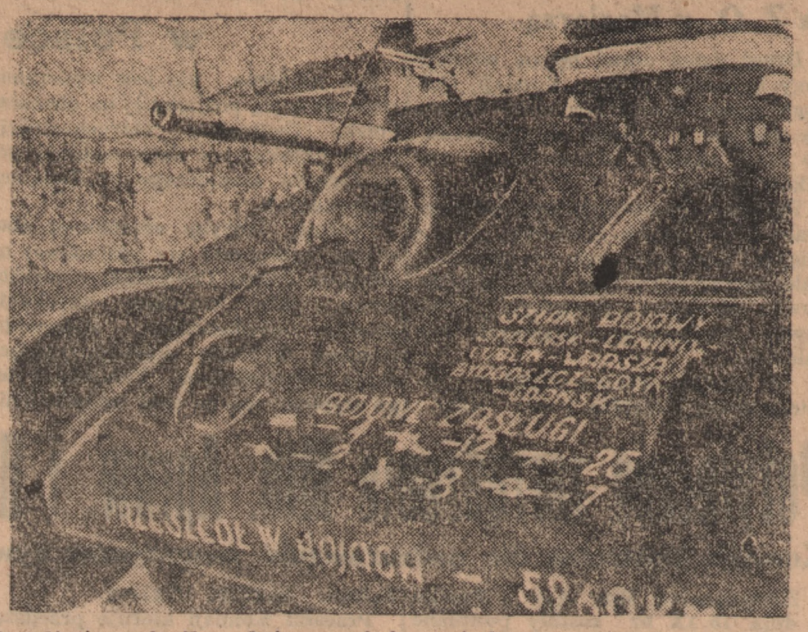

Na zdjęciu czołg T-34, który przebył zwycięsko trasę 5900 km od Lenino do Gdańska.

— Wskutek ciężkich strat wycofani zostaliśmy na tyły. W akcji frontowej wzięliśmy udział dopiero w następnym roku, gdy Armia Czerwona forsowała granice Polski. Dywizja im. Tadeusza Kościuszki wchodziła wówczas w skład I Armii Polskiej. Braliśmy udział w walkach o przeprawę przez Bug, a następnie na przyczółku mostowym pod Warką. Stamtąd przeniesiono nas na Pragę, gdzie próbowaliśmy forsować Wisłę, by przyjść z pomocą powstańcom. Następnie znowu znaleźliśmy się na przyczółku pod Warką, by stamtąd zaatakować Warszawę, zająć ją i ruszyć w pościg za cofającymi się Niemcami. W lutym 1945 r. zostałem ciężko ranny pod Kołobrzegiem i przewieziony do szpitala w Bydgoszczy, który opuściłem we wrześniu ub. r.

— Teraz dopiero rozpoczęły się dla Pana prawdziwe kłopoty?

— Otóż to. Natychmiast po opuszczeniu szpitala przystąpiłem do pracy na skromnym stanowisku urzędniczym. Może dlatego do dziś dnia nie posiadam mieszkania. Również z braku „głupich" 30 tys. zł nie mogę otworzyć kiosku, któryby zapewnił mi lepsze warunki bytu. Znikąd zaś nie mogę uzyskać odpowiedniej pożyczki.

— Czy nie posiada pan rodziny, któraby panu udzieliła pomocy?

— Niestety, rodziców moich zamordowali na Wileńszczyźnie Niemcy, a dwaj bracia zginęli w działaniach wojennych w szeregach Wojska Polskiego. Pozostałem więc sam w nieznanym środowisku, przy czym jednak z przyjemnością podkreślić muszę, że spotkałem się z dużą pomocą ze strony miejscowego społeczeństwa.

— Posiada pan zapewne odznaczenia bojowe i ordery?

— Tak. Wspomnę tu tylko o orderze, który otrzymałem za udział w bitwie pod Lenino. Poza tym posiadam osiem innych odznaczeń polskich i radzieckich. Wszystko to jednak widocznie za nikłe zasługi, by otrzymać w niezniszczonej Bydgoszczy 1 pokój z kuchnią.

Żegnamy się z p. Darsickim, który wybiera się obecnie na zjazd Kościuszkowców do Warszawy. Spotka się tam zapewne z innymi uczestnikami bitwy pod Lenino, a więc płk. Zambrowskim, członkiem Prezydium KRN, min. Mincem, min. Sztachelskim, wojewodą Borkiewiczem i wielu, wielu innymi.

A tymczasem może bydgoski Urząd Kwaterunkowy znajdzie dla niego i jego żony odpowiednie mieszkanie, a Związek Inwalidów umożliwi otwarcie kiosku. Byłoby to dla niego naprawdę najbardziej realne wynagrodzenie za ofiary i przelaną krew w walkach o wolność Ojczyzny.

Powyżej [illegible] walk oddziałów polskich pod Lenino.

W rocznicę wspaniałego zwycięstwa

Wielka bitwa z Krzyżakami pod Bydgoszczą

Bydgoszcz, w październiku

W trzy miesiące po bitwie grunwaldzkiej, w dniach od 11 do 13 października, ziemia nadbrdziańska była terenem wielkiej bitwy z Krzyżakami. Mało o tej bitwie wiadomo, a najmniej wiedzą o niej ludzie tej ziemi, mimo, iż Długosz, podając dokładny jej opis, twierdzi, że „rzadko kiedy zdarzyła się bitwa tak chlubna dla zwycięzców, tak zgubna dla zwyciężonych. To też u bojowników świadomych boju walka ta i odniesiony w niej tryumf za większe nierównie i świetniejsze uchodziły, niż poprzednia pod Grunwaldem rozprawa".

Wspaniały opis tego boju dał również H. Sienkiewicz w szkicu: „Bitwa pod Koronowem" w zbiorze „Pism zapomnianych i niewydanych" (Wyd. Zakł. Nar. im. Ossolińskich).

Na marginesie

Portret Hitlera w Londynie

W Londynie na wystawie „Germany Under Control" (Niemcy pod kontrolą) można oglądać jedyny portret Hitlera wykonany podług natury. Zrobił go potajemnie artysta berliński mało znany, Klaus Richter, według szkicu wykonanego z narażeniem własnego życia zza zasłony, w wagonie pociągu specjalnego, w którym Hitler odbywał konferencję z Mussolinim.

Obraz ten został zamówiony przez Göringa, który znajdował się w tym samym wagonie i zagroził artyście, że go zabije, skoro pokaże chociażby tylko koniec nosa. Richter, specjalista od portretów, uprzednio już wykonał portret marszałka Reichu, który tym razem mu polecił sportretować Führera. Wysłano artystę samolotem do Kwatery Głównej, znajdującej się w Prusach Wschodnich, gdzie po wizycie na froncie stalingradzkim, obydwaj dyktatorzy odbywali konferencję ze swoimi szefami sztabu generalnego.

Richter, z którym przeprowadzono wywiad w Berlinie, w ten sposób opisał tę scenę „Dokoła małego stołu umieszczonego w głębi przedziału wagonu pulmanowskiego siedzieli Hitler, Mussolini, Keitel i Göring. Obok siedział Mölders i inni generałowie. Mussolini, który był w niełasce z powodu klęski pod El Alamein, podczas całej konferencji nie wypowiedział anj jednego słowa. Hitler był wściekły. Zachęcany przez Göringa wymyślał przeszło godzinę na „żydostwo międzynarodowe". Generałowie, przerażeni, nie puszczali pary z ust. Kiedy wychodzili z wagonu, robili wrażenie ludzi oszołomionych.

Malarz dodał — „To była najstraszniejsza próba mojego życia. Hitler bezustannie patrzał na zasłonę, za którą byłem ukryty. Byłem pewien, że czuł moją obecność".

Zdzieramy maskę z oblicza kata Pomorza

Jak się będzie bronił Albert Forster?

Napisał: Kazimierz Białkowski

Gdańsk, w październiku

Albert Forster, były namiestnik Gdańska i tak zwanych Prus Zachodnich, należy niewątpliwie do ludzi zdolnych. Tego dowodzi jego kariera w ramach partii, jak i jego posunięcia polityczne do 1939 roku, które doprowadziły praktycznie do wyłączenia wszelkich partii istniejących na terenie w. m. Gdańska ze sfery wpływów, a następnie do zupełnego ich zlikwidowania. Tego dowodzi też zręczność, z jaką Forster otumanił p. Becka i jego statystów, że bronili go w Genewie przed atakami Wysokiego Komisarza.

Ktoś może zechce oponować, twierdząc, że wszystkiego dokonał Forster, posługując się obficie prawem pięści.

Niezupełnie. Zaczyn gdańskiej NSDAP górował w normalnych warunkach. Wyrastał jak cherlak obok niezmiernie silnych SPD i Zentrum, a dr Weiss, Blavier, lub kto inny, mogli w dowolnym momencie położyć Forstera, przeprowadzając w Volkstagu ustawę nakazującą zlikwidowanie NSDAP. Forster pokazał swą siłę wtedy dopiero, gdy mógł już kąsać.

Dzisiaj nie należy przypuszczać, że Forster łatwo zrezygnuje ze swej głowy na rzecz polskiej szubienicy. Byliśmy świadkami doskonałej obrony Greisera w procesie poznańskim, gdzie b. namiestnik Poznania i kraju Warty, po mistrzowsku odpierał nieraz atak oskarżyciela. W procesie gdańskim będziemy widzieć również coś podobnego. Forster napewno głęboko myśli o swojej obronie — mimo, że nie doręczono mu jeszcze aktu oskarżenia i nie wie jeszcze jak daleko zbadaliśmy jego działalność i co mu zarzucać będziemy.

Najtrudniejszą częścią obrony będzie tłumaczyć się z przestępstw dokonanych bezpośrednio. Forster wie napewno, że jego mowy z 1939 roku **stanowią dowód niezaprzeczalny** na to, że dokonał on zamachu na postanowienia Wersalu i Genewy, naruszył pokój i po uprzednich przygotowaniach rozpoczął działania wojenne. B. namiestnik Gdańska nie będzie zaprzeczał, że tak, lub inaczej powiedział, ale użyje metody Greisera, polegającej na twierdzeniu, że tekst mów i odezw był niejednokrotnie dyktowany „z góry". Zaszczyt autorstwa tych mów i odezw nie spadnie w każdym bądź razie na Hitlera, którego Forster nie zaprze się, lecz na otoczenie wodza, na Ribbentropa, lub Bormana.

Na światło dzienne wyjdą obrazy przyjaźni Beckowsko-Forsterowskiej, mającej imitować przyjaźń polsko niemiecką dla osłabienia silnych zwrotów i atakujących zdań w tych tragicznych mowach. Forster mówić będzie o sympatii do narodu polskiego i o tym, że naród ten chciał zawsze pozyskać dla Niemiec, ale dyrektywy szły „z góry" i on musiał je wypełniać. Wszystkie wystąpienia, które sklasyfikujemy jako przestępstwo, Forster określi jako czynione pod presją moralną lub formalną „góry".

Należy spodziewać się potępienia przez b. namiestnika Gdańska, polityki rasizmu, której winien będzie obłąkany być może Himmler, ale nigdy NSDAP. Winę za niezliczone zbrodnie partii zrzuci Forster na ludzi niegodnych, którzy ideologie partii wypaczyli przez niezrozumienie, lub złą wolę. Jeżeli chodzi o rasizm — Forster zaliczy siebie do przeciwników tej teorii. Wyszuka w pamięci fakty i fakciki, którymi usiłował będzie to poprzeć. Znajdzie może nawet Żyda, któremu pomógł...

Zapytany dlaczego tylu Polaków zginęło w jego okręgu, odpowie, że nic nie wie o tym... Przyciśnięty przez oskarżyciela zrzuci wszystko na gestapo i wyższe SS, które oczywiście jemu nie podlegało... Stosunki swoje z SS, SD, gestapo, ma ilował będzie w jaskrawych kolorach, aby uwierzono mu, że były one złe. Powie, że Himmler go nienawidził i dlatego nigdy nie odwiedzał go w Gdańsku. Stosunki te były tak złe, że gdyby on namiestnik chciał wejść na teren obozu w Stutthofie, musiałby uzyskać pozwolenie z Berlina... Forster będzie usiłował udowodnić, że był przeciwnikiem obozów koncentracyjnych i zbrodniczych akcji SS. Akcje wynarodowienia przez tzw. „eindeutschung" określi oskarżony jako chęć przyjścia z pomocą biednym Polakom, których warunki życiowe były straszne. Unikać będzie słów wskazujących na to, że to on właśnie tak pogorszył warunki życiowe Polaków i usiłował wyniszczyć polskość tam gdzie mógł ją tylko sięgnąć swoim aparatem niszczenia. Oczywiście twierdzenia oskarżonego będą bardzo często rozmijać się z prawdą. Ale w grze o własną głowę wolno mu będzie kłamać.

Mamy wrażenie, że przewód sądowy ustali bezpośredni udział oskarżonego o spowodowanie martyrologii narodu polskiego. Przebieg wojny wykazał jasno, że Forster winnym jest zbrodni, które podnieśliśmy już uprzednio w serii artykułów w „IKP" między innymi wywołania wojny,

Albert Forster jest zbrodniarzem wojennym, ale jest również i zbrodniarzem pospolitym. O tym świadczy jego stan posiadania, jego majątki, grabieże i zabieranie bezprawne mienia Polaków, oraz niedyktowane koniecznością wojenną, mordy pospolite jego siepaczy.

Obrona b. namiestnika Gdańska, jaką by ona nie była — nie zdoła wymazać prawdy, która tak, czy ianczej jest zawsze w parze ze sprawiedliwością.

O wyrok możemy być spokojni. W Gdańsku polityka nie gra roli, jak w Norymberdze: Sprawiedliwości stanie się zadość.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Kłopoty finansowe Europy

Europa pora się dzisiaj nie tylko z kłopotami natury politycznej. Sprawy finansowe przysparzają poszczególnym państwom, szczególnie tym, które przeszły okupację niemiecką, również wiele zmartwień. Wiążą się one z koniecznością ustabilizowania waluty i zmniejszenia obiegu pieniądza, który wskutek inflacyjnej gospodarki Niemców doszedł do olbrzymich rozmiarów.

Czasopismo radzieckie „Mirowoje Choziajstwo i Mirowaja Polityka" podaje szczegółowy obraz sytuacji finansowej w poszczególnych krajach europejskich.

We Francji wymieniano po wyzwoleniu wszystkie banknoty okupacyjne bez ograniczeń. Wartość franka natomiast zmalała. Przed wojną jeden funt szterl. równał się 176,5 fr. fr. Po zajęciu Afryki Północnej ustalono kurs 300 fr. fr. = 1 funt. szterl. Życie wykazało jednak nierealność tego kursu tak, że musiano zmienić go na 200 fr. fr. Obecnie na skutek dewaluacji franka kurs jego spadł i wynosi oficjalnie 1 funt szterl. = 480 fr. fr.

W Belgii obieg pieniężny wynosił w sierpniu 1944 r. przeszło 100 miliardów fr. belg. Celem zmniejszenia tego obiegu unieważniono banknoty powyżej 100 fr. belg., wypłacając przy wymianie po 2.000 fr. na osobę, a resztę blokując w 40% częściowo i w 60% całkowicie. Jednakowoż już w lutym 1946 obieg banknotów wzrósł znowu do 70 miliardów fr. belg. Jeśli chodzi o stosunek franka do funta, to kurs oficjalny ustalono na 176⅝ fr. belg. = 1 funt (przed wojną 123 fr. belg.).

Podobnie jak Belgia, również i Holandia unieważniła banknoty ponad 100 guldenów. W pierwszym tygodniu wymiany wypłacono zaledwie po 10 guld. na osobę. W rezultacie tych posunięć obieg pieniądza spadł z 5,5 miliarda do 2.350 mil.

Korona duńska nie tylko utrzymała swoją wartość przedwojenną, ale kurs jej nawet poprawił się. Na podstawie umowy walutowej anglo-duńskiej ustalono kurs korony: 1 funt = 19.34 korony (przed wojną 20,037 kor.).

W Norwegii dzięki przeprowadzonej wymianie banknotów i zablokowaniu 40% banknotów od 100—5000 kor. uzyskano zmniejszenie obiegu pieniądza do około 1.600 mil. kor. Kurs korony norweskiej w stosunku do funta został utrzymany na poziomie przedwojennym.

W gorszej sytuacji znalazła się po wyzwoleniu Jugosławia, gdzie w czasie okupacji obiegało kilka walut, jak dynary serbskie, kuny horwackie, lewy bułgarskie, liry włoskie, pengö węgierskie itp. Przy wymianie wypłacano po 5000 nowych dynarów na osobę, a resztę zablokowano na krótki okres. Rząd jugosłowiański ustanowił kurs oficjalny, 1 funt = 200 dynarów, 1 dolar = 50 dynarów.

Czechosłowacja wprowadziła od października 45 r. jednolitą koronę w całym państwie, ustalając jej kurs na 200 kor. = 1 funt szterl.

Włochy, Rumunia i Bułgaria nie przeprowadziły dotąd żadnych operacji celem zmniejszenia obiegu pieniądza papierowego. Na Węgrzech zaś i w Grecji byliśmy świadkami niebywałej inflacji. W Grecji trwa ona do dzisiaj. W styczniu 1946 r. obrót drachm greckich przekraczał 150 miliard., a wartość 20.000 drachm wynosiła wówczas 1 funt szterl. Na Węgrzech natomiast przeprowadzeniem nowej waluty, forinta, udało się opanować inflację. Niemniej jednak w tej chwili odczuwa się tam wielki brak pieniądza.

Wszystkie kursy walut ustalone zostały sztucznie drogą rozporządzeń państwowych, dlatego nie ujawniają one właściwej wartości danej waluty. Na czarnych giełdach kursy te kształtują się zupełnie odmiennie, co najlepiej obserwujemy także w Polsce, gdzie oficjalny kurs dolara czy funta jest znacznie niższy od kursu notowanego w nielegalnym handlu. Całkowite ustabilizowanie walut uzależnione jest przede wszystkim od odbudowy gospodarczej zniszczonych wojną państw, od podniesienia produkcji do poziomu, któryby odpowiadał zapotrzebowaniu. Niemniej jednak od momentów ekonomicznych, dla stabilizacji waluty konieczna jest stabilizacja sytuacji politycznej w państwach europejskich.

2-gi Zjazd Przemysłowy we Wrocławiu

pod hasłem zespolenia Z. O. z Macierzą

Zjazd Przemysłowy we Wrocławiu w dniach 13, 14 i 15 bm. odbędzie się pod hasłem zespolenia Zjem Odzyskanych z macierzą.

Na program pierwszego dnia zjazdu poza otwarciem, powołaniem prezydjum i powitaniem — złożą się przemówienia czołowych działaczy i przedstawicieli życia gospodarczego Polski.

Drugi dzień obrad będzie poświęcony w całości pracom Komisji, których sprawozdania i wnioski wpłyną na plenum w trzecim dniu Zjazdu, po czym nastąpi podsumowanie wyników Zjazdu.

Do prac zjazdowych powołane zostały trzy komisje (socjalna, ekonomiczna, oraz przemysłu i rzemiosła), dalej utworzono cztery komisje branżowe: górnictwa, energetyki, przemysłu chemicznego i przemysłu metalowego

W zjeździe wezmą udział m. in. wicepremier Gomułka i min. Minc.

Dostawy zbóż z UNRRA

Ostatnio dostawy z UNRRA uległy pewnemu zahamowaniu ze względu na strajk marynarzy w Stanach Zjednoczonych, a także zatonięcie statku „Star of Cairo" o ładunku 7 tys. ton zboża dla Polski. Po zakończeniu strajku załadowano już szereg wysokotonażowych statków zbożem, które w drugiej połowie października nadejdą do Polski

Uruchomienie wielkiej cegielni

W dniu 5 bm. uruchomiono w Krubinie koło Ciechanowa zmechanizowaną cegielnię, jedną z największych w Polsce i w Europie. Wybudowali ją Niemcy w r. 1943.

Cegielnia produkuje 18 tys. sztuk gotowej cegły dziennie. Po wmontowaniu 2 bagrów o napędzie elektrycznym oraz po uruchomieniu 2 pieców tunelowych, wydajność jej osiągnie 25 milionów sztuk cegieł rocznie.

Monopole wpłaciły 14 miliardów zł

do Skarbu Państwa

W dniu 9 i 10 bm. odbył się w Ministerstwie Skarbu 2-dniowy zjazd naczelników Izb Skarbowych. Zjazd zagaił wiceminister Skarbu prof. dr L. Kurowski podkreślając w swym przemówieniu doniosłe znaczenie monopolów w utrzymaniu równowagi budżetu Państwa.

Sprawozdanie z prac Departamentu Akcyz i Monopolów złożył dyrektor M. Siwiec, ilustrując danymi cyfrowymi działalność poszczególnych monopolów. Mówiąc o preliminarzu budżetowym na rok 1946 i ostatni kwartał 1945 r. dyr. Siwiec podkreślił, że wpływy do Skarbu Państwa z tytułu wpłat z akcyz i monopolów na 1-go października rb. wyniosły 14.161.815.900 zł, z czego na monopole przypada 12.717.240.000 zł. Na monopolach i akcyzach spoczywa obowiązek pokrycia 46% ogólnego przychodu budżetu Państwa. W omawianym okresie wyprodukowano i sprzedano 3.500 milionów sztuk papierosów, ponad 23 miliony litrów spirytusu konsumpcyjnego i niekonsumpcyjnego, ok. 490 milionów pudełek zapałek, ponad 200 milionów kg soli. Wpływy z akcyz wyniosły 2.043,2 milj. zł, z czego m. in. z akcyzy na piwo przypada 427,7 milionów zł, cukru 785,5 milj., z drożdży 533 milj. zł.

Meksyk interesuje się cementem polskim

MEKSYK. Na skutek zaostrzenia się kryzysu cementowego, istnieje wielkie zainteresowanie cementem polskim. Towarzystwo meksykańskie „Fondo Impolsor de Construccion" stara się o zakup od 7 do 8 tysięcy ton miesięcznie w przeciągu co najmniej roku i rozporządza kredytem około 7 milionów pesos na ten cel. Główną trudność przedstawia brak statków, gdyż Meksyk nie posiada dostatecznej floty handlowej.

Przed otrzymaniem przydziału gruntu na Z. O.

nie trzeba zrzec się gospodarstwa

w Polsce Centralnej

Jak wiadomo, nie jest wymagane zrzeczenie się posiadanej na obszarze Polski Centralnej nieruchomości, przed uzyskaniem aktu nadania gospodarstwa osadniczego na Ziemiach Odzyskanych.

Przepis, któryby ustanawiał obowiązek zrzeczenia się posiadanej na obszarze Polski Centralnej nieruchomości, jako warunek uzyskania objektu osiedleńczego, stanowiłby moment wybitnie depopularyzujący akcję przesiedleńczą. Pominięcie tego wymogu ma na celu umożliwienie osadnikom swobodnej dyspozycji ich pozostawioną nieruchomością w drodze sprzedaży, dzierżawy, czy oddania w użytkowanie. Należy się spodziewać, że uzyskane z tego źródła zasoby, zostaną w konsekwencji zainwestowane w gosp. osadniczych.

Art. 28 dekretu z dn. 6 września 1946 r. stawia kategorycznie obowiązek osobistej pracy na nadanym gospodarstwie na Ziemiach Odzyskanych, pod rygorem cofnięcia aktu nadania i surowych sankcji karnych, zarówno za dewastację nadanej nieruchomości, jak i nawet za jej opuszczenie bez przekazania władzom osiedleńczym (art. 38 i 39 dekretu). W związku z tym wydają się nieistotne wysuwane obiekcje, jakoby omawiane wyżej prawne uregulowanie tej sprawy, umożliwiało, czy nawet sprzyjało korzystaniu z gospodarstwa osadniczego przez osoby mieszkające stale w Polsce Centralnej.

Wypadki rabunkowej eksploatacji gospodarstw,— są oczywistym pogwałceniem omówionych wyżej zasad i jako takie ścigane będą z całą surowością prawa.

Pożyteczne zarządzenie Min. Aprow. i H.

Komisje kontrolne dla nadzorowania magazynów żyw.

Zarządzeniem Min. Apr. i Handlu z dnia 15. IX br. zostały powołane Komisje Kontrolno-Kwalifikacyjne, których zadaniem ma być racjonalizacja gospodarki w magazynach, gdzie składane są artykuły spożywcze, przeznaczone na zaopatrzenie reglamentowane oraz zapobieganie marnotrawstwu i psuciu się towarów.

Komisje powstają na szczeblach powiatowych i wojewódzkich. W skład Komisji wchodzą przedstawiciele Wydz. Apr. i Handlu, Zw. Zaw., instytucji gospodarczej zajmującej się składowaniem tow. reglamentowanych oraz (tylko na szczeblu wojewódzkim) Wojew. Przedstawiciel Min. Apr. i H. do Spraw UNRRA oraz Przedstawiciel Państw. Zakładu Higieny.

Pracami Komisji kieruje przedstawiciel Wydziału Aprowizacji i Handlu, który na żądanie przedstawicieli instytucji gospodarczych wzgl. z własnej inicjatywy, zwołuje co najmniej raz w miesiącu posiedzenie Komisji w celu przeprowadzenia lustracji składów i magazynów. W razie stwierdzenia w magazynach towarów zepsutych, psujących się lub zagrożonych zepsuciem, Komisja zarządza wyeliminowanie ich i stawia wnioski co do dalszego postępowania z tymi towarami. Poza tym Komisja może również wystąpić o ukaranie winnych.

Zarządzenie o Komisjach Kontrolno-Kwalifikacyjnych ma na celu uzyskanie daleko idących oszczędności w gospodarowaniu towarami reglamentowanymi i zmniejszenie do minimum manca towarowego (psucia się towarów).

Ile zebrano w b. r. pszenicy?

NOWY JORK. Jak komunikuje amerykański departament rolnictwa, zbiory pszenicy na całym świecie w roku 1946 wyniosły około 5 miliardów 900 milionów buszli. Jest to największy urodzaj osiągnięty od roku 1940. Największy wzrost w stosunku do roku 1945 wykazuje urodzaj w Europie, który przyniósł miliard 360 milionów buszli, co oznacza wzrost o 350 milionów buszli.

Pomyślne zbiory tytoniu

Ze St. Zjedn. sprowadzimy 5 mil. kg tytoniu

Tegoroczny zbiór tytoniu zapowiada się dobrze. Polski Monopol Tytoniowy rozszerzył powierzchnię uprawy tytoniu w bieżącym roku do 12 tys. ha, podczas gdy w roku 1939 maksymalny obszar jaki był oddany pod uprawę wynosił 7 tys. ha.

Polski Monopol Tytoniowy przystąpił już do wstępnego wykupu tytoniu. Ogłoszona taryfa cen surowca nie odbiega od cen wolnorynkowych. PMT płaci przeciętnie 200 — 250 zł za 1kg tytoniu, nie licząc premii za wydajność, odpowiednie suszenie itp. Cena za najlepsze gatunki surowca dochodzi do zł 650.

Na podstawie umowy gospodarczej z Bułgarią otrzymujemy ponad 3 mil. kg tytoniu dla uszlachetnienia mieszanek tytoniowych. Ostatnio nadeszły również transporty ze Związku Radzieckiego i Jugosławii, co pozwoli na nasycenie rynku wyrobami tytoniowymi. Ponadto prowadzone są pertraktacje ze St. Zjednoczonymi w sprawie zakupu na tamtejszym rynku 5 milj. kg tytoniu amerykańskiego. Z produkcji krajowej uzyskamy w b. roku około 14 mil. kg tytoniu.

Polski Monopol Tytoniowy, mimo olbrzymich strat w czasie wojny w maszynach i urządzeniach, wynoszących około 70% stanu przedwojennego, stale zwiększa produkcję. Pozwolić to powinno już wkrótce na zniesienie sprzedaży wyrobów tytoniowych na kartki i umożliwić nabycie wyrobów PMT bez ograniczeń po cenach nominalnych.

Handel zagraniczny Polski

w trzyletnim planie odbudowy

Handel zagraniczny jest jednym z najważniejszych elementów życia gospodarczego każdego państwa. Doświadczenia przeszłości wykazały, że zasada pełnej autarkii gospodarczej nie jest możliwa do przeprowadzenia, co więcej, stwarza podatne warunki dla wszelkich prób mącenia pokoju światowego. Natomiast handel międzynarodowy zbliża narody, ułatwia wzajemne poznanie i przyjaźń, w rezultacie zaś przyczynia się walnie do utrzymania pokoju.

Oczywiście handel zagraniczny musi podlegać pewnym przepisom regulującym go. Każde państwo bowiem chroni się przez całkowitym uzależnieniem się od zagranicy drogą barier celnych, które umożliwiają powstanie i rozwinięcie się własnej produkcji. Dotyczy to szczególnie państw słabszych gospodarczo, m. in. zaś i Polski. Dlatego musimy nasze potrzeby importowe uszeregować hierarchicznie, stosownie do ograniczonych możliwości eksportowych. Dlatego nie możemy pozwolić sobie dzisiaj na taki import żywności, jakiego by wymagała obecna sytuacja aprowizacyjna kraju.

Narodowy Plan Gospodarczy nie pomija, bo pominąć nie może odcinka handlu zagranicznego Polski w okresie najbliższych trzech lat. Sprowadzać będziemy z zagranicy przede wszystkim surowce, pomocnicze materiały produkcji i wyposażenie inwestycyjne. Natomiast żywność jedynie jeszcze w 1947 r. zajmie w imporcie pozycję poważną, bo 139 mil. dolarów wobec całkowitej wartości importu 510 mil. dolarów. Jednak już w roku 1948 wartość jej wyniesie tylko 20 mil. dolarów, a w 1949 10 mil. i obejmie kawę, herbatę i mleko. Ogólna zaś cyfra importu wzrośnie z 510 mil. dolarów w 47 r. do 775 mil. dolarów w 1949 r. Warto porównać odpowiednie cyfry importu z r. 1938 z cyframi, jakie przewiduje Narodowy Plan Gospodarczy. W 1938 r. wartość importu w mil. dolarów wynosiła dla żywności 27, dla surowców (przemysł i rolnictwo) 220, dla inwestycji 90. W 1949 r. dla tych samych pozycji cyfry te przedstawiać się będą następująco: 10, 350 i 415. Najwięcej więc wzrośnie wartość importowanych środków inwestycji, bo przeszło pięciokrotnie.

Po stronie eksportu uwzględniony został w pierwszym rzędzie węgiel. Wartość jego wyniesie w 1947 r. 200 mil. dolarów na ogólną wartość eksportu 298, w 48 r. 280 na 400, w 49 r. 350 na 485. Poza węglem eksportować będziemy żelazo, stal, metale kolorowe, tekstylia, chemikalia, cement, fajanse, szkło, wyroby drzewne inne. Zastrzeżenie budzić musi obliczenie wartości eksportowanego węgla na zasadzie 10 dolarów za jedną tonę. Cena ta ulegnie niewątpliwie w przyszłości zmianie co w konsekwencji musi postawić pod znakiem zapytania realną wartość planu.

Pod względem ilościowym eksport węgla przedstawia się następująco: w 47 r. z ogólnej ilości wydobytego węgla 60 mil. ton eksportować będziemy 20 mil. ton, w 48 r. z 70 mil. ton 28 i w 49 r. z 80 mil. ton 35.

Drugi nasz podstawowy towar eksportowy, cement, będziemy wywozili w najbliższych latach w znacznie mniejszych ilościach, aniżeli w roku obecnym. Przewiduje się bowiem wzrost zużycia cementu w kraju z 800 tys. ton w 46 r. (845 tys. ton w r. 33 — 37) na 1.880 tys. ton w 49 roku. Podczas gdy więc w 46 r. sprzedaliśmy za granicę 500 tys. ton cementu, to w przyszłym roku sprzedamy go jedynie 50 tys. ton, a w 49 r. 120 tys. ton. Drzewa natomiast, którego wielkie ilości eksportowaliśmy przed wojną, będzie nam w najbliższych latach niezmiernie brak. Niedobór wyniesie od 669 tys. m. sześc. w 47 r. do 1.050 tys. m. sześc. w 49 r.

Bilans handlu zagranicznego będzie się kształtował przez wszystkie trzy lata ujemnie. I tak: w 47 saldo wyniesie — 212, w 48 r. — 265 i w 49 r. — 290 mil. dolarów. Natomiast saldo obrotu towarowego bez inwestycji kształtować się będzie dodatnio.

Z rozwojem handlu zagranicznego związany jest nieodłącznie rozwój floty handlowej, oraz rozbudowa portów morskich. W chwili obecnej tonaż naszej pełnomorskiej floty handlowej wynosi 99.290 BRT. Dojdą do tego statki pochodzące z reparacji wojennych o tonażu 53.500 BRT i cztery statki typu C1 o nośności każdy 7 400 BRT zakupione w Ameryce. W 1947 r. wejdzie do służby jeden statek typu „Hel" (1540 BRT) i dwa statki typu „Goole" (à 1.120 BRT), wszystkie zbudowane na stoczniach krajowych. Na 1948 r. przewidziane jest ukończenie budowy jednego statku typu „Bielsko" (6 500 BRT) i sześciu węglo-rudowców o nośności każdy 2.500 BRT. Wreszcie w roku 1949 naszą flotę handlową powiększą dwa trampy o nośności 4.500 BRT i dwa statki drobnicowe o nośności 800 BRT. Dane powyższe nie uwzględniają jednostek pływających, jakie otrzymamy z rewindykacji tonażu b. Wolnego M. Gdańska oraz wraków, jakie po wydobyciu i remoncie zostaną włączone do floty handlowej.

Przeładunek w trzech portach polskich tj. w Gdyni, Gdańsku i Szczecinie wzrośnie z 8,5 mil. ton w roku bieżącym do 24,5 mil. ton w r. 1949. Z sumy tej na Szczecin przypadnie 5,5 mil. ton rocznego obrotu towarowego.

Wielka Brytania zmienia taktykę

Nowy rozdział w historii Indyj

Członkowie Labour Party są najpierw oddanymi Jego Królewskiej Mości i obywatelami British Empire, a potem dopiero socjalistami — Foreign Office i India Office wiedzą, co czynią — Przez pozorne ustępstwa do umocnienia pozycji na Bliskim i Środkowym Wschodzie

WARSZAWA, w październiku

Stosunki wewnętrzne w Indiach Brytyjskich weszły w nową fazę. Zapoczątkowały ją rozmowy szefa powołanego ostatnio do życia rządu hinduskiego Pandit Nehru z przywódcą Ligi Muzułmańskiej dr. Jinnahem oraz szereg konferencyj czołowych przedstawicieli partii kongresowej z Mahatmą Ghandim.

Jest wielce prawdopodobne, iż rezultatem tych rozmów będzie przystąpienie muzułmanów do rządu Pandita Nehru i co się z tym wiąże, przynajmniej chwilowe załagodzenie antagonizmów hinduskomuzułmańskich, jak również rezygnacja Ligi Muzułmańskiej z ambicji stworzenia własnego państwa — Pakistanu.

Opinia polska zbyt mało poświęciła uwagi tym wydarzeniom, choć stanowią one punkt zwrotny polityki brytyjskiej na terenie indyjskim. Dotychczas bowiem Wielka Brytania w myśl starej maksymy imperialnej divide et impera była wybitnie zainteresowana w utrzymaniu nie tylko rozdrobnienia administracyjnego wśród Hindusów, lecz w pierwszym rzędzie w podsycaniu wzajemnych nienawiści między ludnością hinduską a muzułmańską. Zwalczanie się tych dwóch odłamów stanowiło kamień węgielny panowania garstki Anglików nad kilkuset milionami autochtonów.

Jeśli zatem wspomniany kanon polityki angielskiej zostaje raptem odrzucony przy współudziale samych władz brytyjskich z wicekrólem lordem Wavellem na czele, ma to swoją specyficzną i niedwuznaczną wymowę. Trudno bowiem przypuszczać, że Anglicy nagle poczuli się zmęczeni kierowaniem losami Indyj i gotowi są dziś zrezygnować ze swej pozycji w tym kraju, który jest od dawna podstawą Imperium Brytyjskiego. Politycy brytyjscy mają za sobą zbyt rozległe doświadczenie, by tak odrazu pogrzebać własnymi rękami pracę przeszło 200 lat, na którą złożyły się wysiłki wielu generacyj. Nasuwa się przeto wniosek, że widocznie India Office uznał za konieczne złożenie do lamusa dotychczasowych metod taktycznych i chwycenie się innych zupełnie środków.

Stawką angielską w Indiach byli zawsze dotychczas muzułmanie, znajdujący się w mniejszości wobec Hindusów. Sugerowanie polityczne przywódców muzułmańskich przedstawiało najłatwiejszy i najpewniejszy sposób wpływania wicekróla na kształtowanie się stosunków w Indiach. Jeśli kiedykolwiek Indie wywierały nacisk na bieg polityki Wielkiej Brytanii, to tylko wówczas, kiedy muzułmanie okazywali chęć wyrównania swych starych zatargów z Hindusami, jak tego byliśmy świadkami w 1920 r. Ówczesne stanowisko zajęte przez szefów ludności muzułmańskiej na konferencjach kalifatu w Bombaju i Kalkucie zmusiło rząd Lloyd George'a do przyjęcia warunków układu w Sèvres wbrew swym interesom.

Nic też dziwnego, że niektórym starym imperialistom szkoły torysowskiej z Churchillem włącznie — taktyka, którą posługuje się obecny rząd Zjednoczonego Królestwa wydaje się w swej nowości zbyt ryzykowna i nieprzemyślana. Stąd żałosne stwierdzenie na kongresie partii konserwatywnej w Blackpool, że labourzyści grzebią wspaniałe Imperium odziedziczone po przodkach.

Nie darmo jednak Albion ma opinię perfidnego. Socjaliści angielscy, którzy są wpierw poddanymi Jego Królewskiej Mości i obywatelami British Empire, później dopiero socjalistami, nie mają zupełnie zamiaru, jak wykazuje dotychczasowa obserwacja, roztrwonić spadku po swych przedsiębiorczych poprzednikach. Nowe pociągnięcia stosowane przez Wavella są nie tyle eksperymentalne, ile stanowią — jak już zaznaczyliśmy — początek nowego okresu, opartego na zupełnie innych podstawach.

Wielka Brytania wobec niedwuznacznych chęci wykazanych niedawno przez koła finansowe USA eksploatowania Indyj na swój własny rachunek, co mogłoby zachwiać podstawami rządów brytyjskich, musiała przestawić swą politykę na tym odcinku.

Ponieważ nacisk amerykański z jednej, wpływy zaś sowieckie z drugiej strony zaczęły się krzyżować na terenie Bliskiego Wschodu, który dotychczas był niepodzielną domeną Brytyjczyków, politycy angielscy skonstatowali, że najwyższy czas skupić wszystkie elementy proangielskie, by stworzyć tamę obronną gwarantującą status quo tych obszarów. Londyn zaczął się poważnie niepokoić możliwością powikłań politycznych, gdyż istniał już precedens w formie zatargów w Persji. Głównym zadaniem polityki angielskiej było zatem utrzymanie pokoju za wszelką cenę, celem dokonania pewnego przegrupowania na Bliskim Wschodzie. Trzeba było przecież usunąć szczerby, dokonane przez Japończyków, ugruntować ponownie zachwiany prestiż Wielkiej Brytanii, odbudować pozycje gospodarcze i utrzymać łączność z Chinami Czang-Kai Szeka.

Problem indyjski w obecnym układzie sił dojrzał już w znacznym stopniu do rozstrzygnięcia. Dając Hindusom możliwości tworzenia rządu, mogła Anglia szachować ich poczynania podsycaniem opozycjonizmu muzułmanów i tak też początkowo lord Wavell, pamiętając o najpiękniejszych wzorach z przeszłości Wielkiej Brytanii, postępował. Rychło jednak spostrzeżono, że ta droga co prawda uniemożliwia zorganizowanie trwałych rządów w Indiach, lecz równocześnie powoduje zwrócenie się sympatyj muzułmańskich w stronę innych mocarstw, co mogło stać się na przyszłość niebezpieczne. Zawrócono więc z niej, by w myśl ogólniejszego planu, obejmującego obszar od Palestyny do Singapoore zapewnić mu zwartość i jednolitość wykluczającą niepożądaną interwencję gospodarczą czy polityczną.

Wobec prób ingerowania ze strony USA w Palestynie, przystąpiono do zjednania dla Londynu sympatii Arabów. Jest to być może wstępny krok do wyrażenia zgody na egzystencję państwa panarabskiego. Wzmocniono z kolei wpływy w Persji, inspirując powstania będące pretekstem do wysłania wojsk ekspedycyjnych, na terenie zaś samych Indii zaczęto montować jednolity front wszystkich odłamów ludności pod przewodnictwem wicekróla w Delhi. Jakież będą rezultaty?

Anglicy, podchodzący do rozpatrywania każdego zagadnienia z całkowitym realizmem, zdecydowali, iż lepiej pozornie zgodzić się na autonomiczny rząd indyjski, niż w dalszym ciągu podsycać zamieszki i dawać innym powód do pośrednich interwencyj. Współpraco bowiem muzułmanów z Hindusami może się bardzo prędko skończyć. Prócz tego odwróci ona uwagę mieszkańców Indyj od zagadnień zewnętrznych, spowoduje wzrost sympatii za pomoc okazaną rządowi, którą to sympatię będzie można w najbliższej przyszłości zdyskontować na realne wsparcie pozycji Anglii w tej części świata. Luźna współpraca Hindusów z muzułmanami nie usunie przecież odrazu wiekowej wzajemnej niechęci i nie wytrąci dotychczasowych środków nacisku z rąk angielskich.

Z chwilą obrania przez Wielką Brytanię kursu proarabskiego, więc promuzułmańskiego nie można stosować innych metod w dorzeczu Tygrysu, Eufratu i Jordanu, innych znowu u stóp Himalajów. Stawiając na kartę mahometańską Anglia w odniesieniu do muzułmanów w Indiach miała dwie drogi do wyboru: albo umożliwić im stworzenie własnego państwa, albo nakłonić do współpracy z Hindusami. Pierwsza z tych koncepcyj była z wielu względów niewygodna dlatego też wybrano drugą. Polityka Wielkiej Brytanii, zmierzająca do gwałtownej mobilizacji elementów mahometańskich w swoim obozie, musiała w imię własnego interesu dążyć do uspokojenia stosunków w Indiach na określony ściśle czas. Tak Hindusi, jak i tym bardziej muzułmanie nie widzą zresztą innych dla siebie możliwości, jak trzymać się ręki angielskiej.

Wytrawni gracze z Foreign Office jak i India Office, wiedzą co robią. Warto ich zdaniem popuścić cugli tam, gdzie trzeba, by zyskać zabezpieczenie dla swych głębszych celów politycznych. Jest zaś rzeczą nieodpartą, że Wielka Brytania gorączkowo umacnia swe pozycje na Bliskim i Środkowym Wschodzie.

Na drodze porozumienia

W rokowaniach między Ligą Muzułmańską, a hinduską partią kongresową nastąpił wreszcie długo oczekiwany zwrot na lepsze. Na zdjęciu przywódca Ligi Muzułmańskiej Jinnah (po prawej) podczas przechadzki z premierem Tymczasowego Rządu i przywódcą partii kongresowej — Pandit Nehru.

Czy Schuschnigg wygłosi odczyt w Paryżu?

Protest socjalistów francuskich. Schuschnigg odpowiedzialny za masakrę robotników wiedeńskich w 1934 r.

PARYŻ (PAP). Socjaliści francuscy złożyli protest przeciwko publicznemu wystąpieniu w Paryżu b. kanclerza austriackiego Schuschnigga, który zamierzy wygłosić odczyt na temat polityki europejskiej. Francuska partia socjalistyczna oskarża Schuschnigga, że jako minister sprawiedliwości w rządzie Dolfussa ponosi odpowiedzialność za masakrę robotników wiedeńskich w lutym 1934 roku. Jako kanclerz austriacki Schuschnigg również nie przyczynił się złagodzenia reżimu dyktatorskiego wprowadzonego przez Dolfussa i uzyskał nawet poparcie Mussoliniego. Chociaż Schuschnigg został uwięziony przez Hitlera, to jednak jego cierpienia osobiste nie mogą wymazać faktu, iż przyczynił się on do pogwałcenia woli ludu austriackiego. Socjaliści francuscy wyrażają nadzieję, że rząd Francji nie pozwoli Schuschniggowi na wygłoszenie odczytu.

Program zjazdu uczestników walk pod Lenino

WARSZAWA (PAP-is). W sali „Roma" w Warszawie odbywa się zjazd Kościuszkowców, uczestników bitwy pod Lenino, rekrutujących się zarówno spośród odbywających obecnie służbę wojskową, jak i zdemobilizowanych żołnierzy I-szej Dywizji im. Tadeusza Kościuszki. Oczekiwany jest przyjazd szeregu wybitnych osobistości ze świata politycznego, przedstawicieli władz i organizacji społecznych. Program przewiduje referaty uczestników zjazdu, wręczenie Odznaki Kościuszkowskiej przedstawicielom najwyższych władz państwowych, apel poległych, złożenie wieńców i salwę armatnią na pl. Zwycięstwa. W niedzielę: raport, Msza św., przysięga kilku tysięcy rekrutów i defilada dywizji w pełnym składzie, o godz. 15-tej obiad żołnierski w pułkach, a wieczorem przedstawienie dla uczestników zjazdu.

Postępy w repatriacji

LONDYN (dr). Zastępca UNRRA na Niemcy oświadczył, że w pierwszym tygodniu października opuściło Niemcy 13 tysięcy uchodźców polskich. Repatriowano więc w tym czasie 3 razy więcej w stosunku do pierwszego tygodnia września, w którym repatriowano 4.100 osób. Powrócić ma do Polski 355 tysięcy repatriantów. Miesięcznie repatriowanych będzie 18 tysięcy osób.

Płoną ogniska

wśród kirgizkich stepów...

Napisał: Wacław Skarbek-Zadawska

V.

Beniek: — Oj, Adasiu, Adasiu! Wyście zawsze byli samolubnik, tudzież egoistyczny czarny szwarc-charakter. Wam się idzie rozchodzić o nasze wnątrzowe, kompanijne życie? Adasiu luby! Czy wy mnie macie być za wariata? Gdyby łapiduchy nie były wygrane, to czy by wy mnie ujrzali w tego rodzaju broni? Ja się was pytam wprost od waszecia: a kto wygranym jest, jak nie my, łapiduchy, jak nie my — sanobrabotka i doktory kompanijne? Ja tę sprawę dobrze przekalkulował. Zaufajcie dla mnie, Adasiu. Wierzajcie i trzymajcie kuroczowo, jak chcecie wypłynąć z tego ognia i miecza, jak wypływa delfin na rufie!

Adaś: — A propos delfin... To zdaje szę taka rybka, taka sielodka bez cebulki!

Beniek: — Jesteście w pomroce grubych pomyłek i błędów rodowych. Delfin to tak się wabi następiec trona jednego z bywszych państw zaprzyjaźnionej naszej osi.

Adaś: — Jakie to wy państwo macie na umyśle, czy może francuskie republikie generała Vichy?

Beniek: — Wy czytacie w przenikliwych myślach moich. Tak jest — zaiste tak! Ale tego pętaka Vichy, to ja nie miał na pamięci. On nie delfin, a mała szprotynka bez oleja, minoga pszakrew!

Adaś: — A czy ta oś jeszcze, jak się wyżej wspomniało, jeszcze się utrzymuje przy na powierzchni fal życia?

Beniek: — Wy, Adaś, potrzebujecie pytać każdego dorożkarza, on wam wyłoży, jak na talerz tego prostego fakta, że oś, aby się utrzymać przy tak zwanej egzystencji, musi szę ją smarować. Pitam się, czym Hitler ją posmaruje, czym?.. On tyle tylko smaru ma, żeby wysmarować sobie plecy i niżej, jak dostanie lanie. Mussolińszczak... miał trochę wazeliny jeszcze z te dobre czasy z Abisynii, ale już go potrzebował smarować na swoje własne siedzenie. Nu, a Mussolińszczak ma co smarować — szerokie plecy i wiadomo: kowalowy syn idzie być!

Adaś: — A Japońszczyki? Nie pożyczą im, broń Boże, na kredyt?

Beniek: — Co, te krasnoludkowie z krzywą kością na policzku? Wy, kolega, śmiech idziecie robić pusty na sali ciemnej, a potym... litość i trwoga. — Samuraje wszystek smar trzymają w olbrzyme cysterne i nikomu kawałka na zapruszenie oka nie dawają. Oni szę obawiają, że Ocean Spokojny straci wreszcie cierpliwość i zrobi się Niespokojny. Nu, a jak burza w odmętach morskiej głębiny, to... pytajcie każdego morskiego matrosa, każdego starego wilkołaka, co on wtedy robi — co? Un wtedy leje smar na spienione kłęby falowych bałwanów, które mu natychmiastowo opadają, jak gruszki na wierzbie, ot, co jest!

Japończyki, stare, morskie plemiono i one to bardzo dobrze rozumieją. Tylko ja sobie tak wymyślam, że nie starczy im oliwy, oj, nie!

Adaś: — Rozumiem was tak, kolega Beniuś, oś dawno niesmarowana ergo, a więc rdza jej wżery narobiła.

Beniek: — O jakiej osi idziecie jeszcze rozmawiać, ja was nie pojmę! Osi już dawno nie egzystuje. Pęknęła sobie na trzy kawałki, a z każdy kawałek zrobiły się kółka, które się teraz kurczą i zacisną na szyi kontrahentów.

Adaś: — Nu, daj Boże, daj Boże jeszcze tego lata. Jak Hitler będzie leżał skonany, to ja szę modlę do tej chwili, żebym go mógł kopnąć mocno nisko w plecy!

Beniek: — On sze sam zakopał po wsze czasy!

Adaś: — Ale u was, Benio, chytry polityczny kepeře! Ja was szedł pytać się na nasze interesy indywidualne, bo mnie się zdaje, że my są na niebezpiecznym zakręcie. Teraz przecie tyfusowy sezon, a my musimy dotykać się z rękoma wszystkie chore!

Beniek: — Wszak dobrze wam wiadomym być winno, jako sanitariuszowi, że blade zakrętki tyfusoidalne nosi na sobie wyłącznie i li-tylko wesz nieczysta. Unikajcie sobie zawszenie; bijcie wszy i gnidy na każdym kroku, na każdym zakręcie, w każdy dzień i noc ciemną, w koszuli i kalesonach, okrążać je i unicestwiać, a.. pobieda będzie za nami!

Adaś: — Ja już abstrahuję, już idę ugodowo a konto wszy, ja je biję bez drgnienia powieki i na palcach od ręki można je policzyć do kwadratu. A co będzie na froncie, pytam, co?

Beniek: — Z kim, pytacie, z wszami?

Adaś: — Niech ich cholera weźmie, niech ich szlag trafi! Ja szę martwię, co z nami będzie, jak na front przyjdzie się nam iść, a on mnie o wszach mówił!

Beniek: — Nu, a wiecie, jak mówią Wilnianie: nie bieduj! Przecież my musimy nosić na przedramieniu ranne ciężko nasze kolegi, nu, to my będziemy zaopatrzone w czerwone krzyże na białych chustkach, a to jest, jak wam wiadomo, symbol niedotykania!

Adaś: — W politykę, to wy mocny, Beniuś, ale w polityke życiowe, to jak róg w tabace! Czy wam pocisk będzie zwracał głowę na czerwony krzyż? Czy wam minomiot stanie na baczność przed waszym symbolem niedotyku? Co wy mówicie, co?

Beniek: — No, widzicie, Adamek, to już będzie vis à vis major i siła wyższa nad przyrodzeniem. A gdzie pójdziecie, gdzie? Odpowiadajcie mi szczerze z prostym patrzeniem w oko! Może się idziecie na łowcę czołgów zapisać, może na dywersanta, pszakrew! może na żywą torpedę?

Adaś: — Boże, zachowaj do dziesiątego pokolenia! Niech już i tak będzie, będziemy wycierpiać za Ojczyznę!

Beniek: — Tak do mnie i mówcie, Adameczku, drużku serdeczny! Ojczyzna z ramionami się po nas wyciąga i my tam dojść musimy. Nu, może będziemy trochę z tyłu — sanobrabotka w lazaretach potrzebna, ale chociaż z tyłu dojdziemy do Polski i szlus!

Kalendarzyk

Sobota, 12 października
Katolicki: Maksymiliana
Słowiański: Grzymisława

BYDGOSZCZ

Oddział miejscowy dla prenumeraty i ogłoszeń: Jagiellońska nr 2 (Pod Arkadami, tel. 24-29).

* W jutrzejszą niedzielę o g. 17 odbędzie się w kościele Matki Boskiej Nieustającej Pomocy na Szwederowie koncert religijny ku czci Najświętszej Panny. Na tę „Godzinę muzyki kościelnej" zapewne pospieszą wszyscy, którzy w latach okupacji — wysiedleni ze swoich mieszkań w śródmieściu — znaleźli schronienie w robotniczej dzielnicy Szwederowa. Będzie to akt wdzięczności za opiekę Matki Boskiej w ciężkich latach wojny. Po koncercie odprawi się krótkie nabożeństwo do Najwięt-szej Marji Panny.

Usprawnienie
przesyłek pospiesznych

BYDGOSZCZ (hj). Dowiadujemy się, że DOKP Poznań uruchomiła specjalny rodzaj pociągów towarowych ekspresowo-przesyłkowych, w celu odciążenia wagonów bagażowych przy pociągach zwykłych. Jedna z tras biegnie na linji Poznań — Bydgoszcz — Gdynia przez Inowrocław. Ta nowa zmiana niewątpliwie przyczyni się do usprawnienia ruchu towarowego.

Przesyłki nadawać należy w ekspedycji pospiesznej na 2 godz. przed odjazdem. Pociąg Poznań — Bydgoszcz — Gdynia wychodzi z Poznania o godz. 21.55 i przyjeżdża do Bydgoszczy o godz. 3.35. Odjazd z Bydgoszczy o godz. 4.55. Do Gdyni pociąg przychodzi o godz. 13.41.

Kwesta na rzecz TPZ

Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza urządza w niedzielę 13 bm. kwestę uliczną w celu zasilenia funduszu na pomoc zimową dla zdemobilizowanych żołnierzy oraz wdów i sierot po poległych obrońcach naszej Ojczyzny.

Należy ufać, że społeczeństwo bydgoskie na ten tak szczytny cel nie poskąpi datków i dopomoże w ten sposób do ulżenia doli tym, którzy na to najbardziej zasłużyli.

Clou
dnia dzisiejszego

(J) Przypominamy, że dziś w sobotę o godz. 15-tej odbędzie się na Stadionie Miejskim wielka impreza sportowa na cele odbudowy CIWF-u w Warszawie. W programie mecz piłki ręcznej Polonia — Zjednoczenie mecz piłkarski Old Boy-ów Polonia — Brda (z udziałem starych „repów" Kochańskiego, Przybysza, Nogaja, Hausnera, Dąbrowskiego i innych), sprinterskie i australijskie wyścigi cyklistów z udziałem Rittera, Schmidta, Stępniewskiego, Puchalskiego i innych, wyścigi motocyklowe z udziałem takich asów jak, Buda, Bonin, Przybyłko, Szmigiel i inni.

Z uwagi na szczytny cel imprezy organizatorzy upraszają o liczne przybycie społeczeństwa.

Apel
Elektrowni Miejskiej

(a) Elektrownia Miejska zwraca się do mieszkańców w Bydgoszczy z prośbą, aby natychmiast usunęli drutowane bezpieczniki w swojej instalacji. Każdy drutowany bezpiecznik powoduje przepalenie się kabli, awarie w sieci itp. a tym samym przerwę w dostawie prądu, nie tylko dla danego domu w którym się mieszka, ale całej dzielnicy. Jednocześnie ostrzega się opornych, że specjalni kontrolerzy jeżeli stwierdzą, iż bezpieczniki nie zostały wymienione, Elektrownja Miejska wymierzy karę 200 zł a przy powtórnym stwierdzeniu drutowanego bezpiecznika, pozbawi korzystanie z prądu na okres 6 miesięcy.

Z APROWIZACJI

Wydz. Apr. i H. m. Bydgoszczy podaje do wiad., że w czasie od 14 do 20 bm. w Bydg. będzie wydawany na karty zaopatrz. na październik br. — chleb żytni: na karty kat. I na odc. 44, 45, 46, 47 po 0,5 kg chleba, kat. II odc. 42, 43, 44 po 0,5 kg; kat. III odc 6, 42 po 0,5 kg kat. IR odc 42, 43, 44 po 0,5 kg; kat IIR odc 5, 6 po 0,5 kg; dod. „C" na odc. 5, 6 po 0,5 kg.

Nieśmy pomoc ofiarom mordów hitlerowskich

514
515

Ekshumacja 250 ofiar

Wdowy i sieroty po zamordowanych czekają na pomoc społeczeństwa

(ea) Zbyt świeże są wspomnienia z krwawych dni, miesięcy i lat Bydgoszczy, aby trzeba było o nich przypominać. Nie zagoiły się jeszcze wszystkie bolesne rany moralne i fizyczne. Jednak przetrwaliśmy. Niestety, przetrwanie koszmarnych lat okupacji nie stało się udziałem wszystkich. Wielu legło pod ciosem brutalnego oprawcy, czy od kuli zezwierzęconego „nadczłowieka". Zwłoki ich zakopano gdzieś na skraju lasu, gdzieś pod rozwalonym parkanem lub zgoła porzucono psom na pożarcie. Po niewinnie poległych za Wielką Sprawę Polakach pozostały żony i dzieci. Trudno przebijać im się dziś przez życie. Są niejednokrotnie niedożywiane, osłabione fizycznie, a częstokroć niezdolne do pracy.

Istnieją w Bydgoszczy Komitety Uczczenia Ofiar Mordów Hitlerowskich i Niesienia Pomocy Ofiarom Mordów Hitlerowskich. Zadaniem obu Komitetów zespolonych w jednej organizacji i pozostających pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta Stycznia, jest mobilizowanie funduszów na godne pochowanie zwłok naszych bohaterów i na przyjście z realną pomocą pozostałym po nich członkom rodzin: wdowom i sierotom.

Zbliża się okres zimy — pory najodpowiedniejszej dla przeprowadzenia ekshumacji pozostających jeszcze w około 25 grobach masowych zwłok zamordowanych bydgoszczan. W związku z koniecznością uaktywnienia prac nowopowstałego Komitetu odbyło się w gabinecie wiceprez. Stycznia zebranie Sekcji Finansowej Kom. Uczczenia Ofiar Mordów Hitlerowskich w Bydgoszczy w obecności przewodniczącego obu Komitetów wiceprez. Stycznia, członków Komitetu i przedstawicieli prasy. Na zebraniu przewodniczący Sekcji Finansowej, nacz. W. Szczerbowski zaznajomił obecnych z zamiarami Komitetu na najbliższy okres. Komitet zamierza ekshumować w tym roku około 250 ofiar. Koszt złożenia naszych bohaterów na właściwym dla nich, honorowym miejscu wyniesie około ½ miliona zł. Jest zrozumiałe, że Komitet, który już w ub. roku dzięki ofiarności społeczeństwa zdołał przenieść na Wzgórze Wolności tę samą ilość zwłok — i w tym roku zmuszony jest odwołać się o zebranie potrzebnej sumy do ofiarnych bydgoszczan.

Honorowo pracujący członkowie Komitetu zwrócą się więc do szerokich sfer społeczeństwa i w wizytach swych uwzględnią również instytucje publiczne i społeczne, cechy, organizacje społeczne i polityczne, firmy handlowe i przemysłowe itp. Spodziewać się należy, iż znikąd nie odejdą oni bez przeświadczenia, że znaleźli zrozumienie u odwiedzanych.

Dzięki zdobytemu w ub. roku doświadczeniu, praca w tym roku przeprowadzona będzie sprawniej. Bezinteresowną współpracę zaofiarowali również sędziowie i lekarze. Przewodniczącym Sekcji Ekshumacyjnej jest mgr Esman a numerem konta w KKO miasta Bydgoszczy, na które wpłacać można (i należy) ofiary — jest nr 514.

Inne zadania ma Komitet Niesienia Pomocy Ofiarom Mordów Hitl. w Bydgoszczy, na którego czele jako przewodniczący stoi wicewojewoda Henryk Trzebiński. Celem tego Komitetu jest niesienie stałej pomocy materialnej pozostałym po zamordowanych. Komitet scentralizuje istniejące akcje o podobnych zadaniach, przez co uprości się i usprawni technikę wypłacania zapomóg wdowom i sierotom. Akces swój zgłosiły dotąd następujące organizacje: PCK, Caritas, PZZ, Zw. b. Więźn. Polit. Osiągnięto również porozumienie z Rodziną Radjową. Wciągnięcie do akcji Komitetu także innych organizacji o charakterze charytatywnym jest — jak się należy spodziewać — kwestią niedługiego czasu.

Niezależnie od zbiórek, które przeprowadzone zostaną we właściwych terminach już dziś składać można ofiary na konto pomocy ofiarom i wdowom po zamordowanych — KKO miasta Bydgoszczy nr 515.

25-lecie Kół Młodz. PCK
Program obchodu

(ari) Zbliża się dzień 13 października — wielka data dla organizacji czerwonokrzyskiej. Koła Młodzieży PCK święcą 25-lecie swego istnienia. Młodzież polska przez 25 lat wkładała cały swój zapał, całą swą duszę w realizację haseł humanitarnych narodów całego świata, złączonych w jedną potężną rodzinę — rodzinę Czerwonego Krzyża.

Myśl o założeniu organizacji Koła młodzieży CK przyszła z daleka — z Kanady. Wojna światowa, okres strasznych walk i zmagań na kontynencie europejskim, odbiła się głośnym echem o brzegi Ameryki Północnej. Młodzież tego kraju postanowiła nieść pomoc żołnierzom na wszystkich frontach krajów, objętych wojną. Postanowiła nieść pomoc również rodzinom walczących żołnierzy. Młodzieńcza inicjatywa o charakterze humanitarno-społecznym popłynęła przez lądy i morza i dostała się na kontynent europejski. Podejmują ją z radością szkoły całej Polski. Podejmuje ją i Wielkie Pomorze. Pierwsze Koło Młodzieży PCK powstaje we Włocławku, w jesieni 1921 r. Członków jest zaledwie garstka. Liczba ich jednak stale wzrasta, tak że w roku 1932 mamy w Polsce 1062 koła, a w 1939 r. poszczycić się możemy 8000 kół.

Pożoga wojenna wstrzymała prace Kół Młodzieży PCK, ale jej nie zniweczyła. Po wypędzeniu z naszych ziem zwiększają się kadry młodzieży organizacji czerwonokrzyskich, tak, że obecnie liczą one 550.000 członków. Na terenie naszego województwa z 79 kół, liczba wzrosła do 836, które skupiają 54 181 członków.

Z zaszczepionymi głęboko hasłami miłości bliźniego, pójdzie młodzież czerwonokrzyska w świat, by zmniejszyć egoizm, zło i bezprawie. Kształcić ona będzie w dalszych latach swej pracy charakter dziesiątek tysięcy młodzieży, która ma być być zdrową podwaliną naszej Ojczyzny.

Program obchodu: g. 9.30 Msza św. w kościele paraf. na Bielawkach, g. 10.30: manifestacja Kół Mł. PCK na St. Rynku, złożenie wieńców na miejscu kaźni oraz na mogiłach poległych w walce o wolność, g. 12: defilada na pl. Wolności, g. 12.30: otwarcie wystawy prac Kół Mł. PCK przy ul. Jagiellońskiej 9, g. 14: uroczyste zebranie delegacji Kół Mł. PCK oraz impreza Kół Mł. w sali Strzelnicy przy ul. Toruńskiej.

Ku uzdrowieniu stosunków mieszkaniowych

Nadzwyczajna Komisja Mieszkaniowa
działa w Bydgoszczy

BYDGOSZCZ (ea). Jak donosiliśmy w numerze wczorajszym, w Bydgoszczy odbyło się zebranie Podkomisji Mieszkaniowych i delegatów zakładów pracy w związku z koniecznością powołania do życia nadzwyczajnych komisji mieszkaniowych dla miast wydzielonych naszego województwa.

Komisje te działają na podstawie dekretu RJN z dnia 8 sierpnia br. zatwierdzonego przez KRN z terminem działalności do dnia 31 grudnia 1947 r. Nadzwyczajne Komisje Mieszkaniowe są organem nadrzędnym w stosunku do Wydziałów Kwaterunkowych Zarządów miast, które wykonywać będą tylko zlecenia NKM.

Powołane do życia Nadzwyczajne Komisje Mieszkaniowe, przestrzegają kierownictwa fabryk i Rady Zakładowe na podległym sobie terenie przed wystawieniem zaświadczeń pracy osobom niezatrudnionym w ich fabrykach. Nadużycia w tym kierunku ścigać będzie delegatura bydgoska Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami.

Skład Nadzwyczajnej Komisji Mieszkaniowej w Bydgoszczy jest następujący: przewodniczący OKZZ K. Bąkowski (przewodniczący), W. Twardowski ze Zw. Zaw. Drukarzy (zast. przew.), R. Kusz (Zw. Zaw. Robotn. Przem. Skórzanego), M. Nowak (ZZK), W. Fiołka (prezes Izby Rzemieślniczej). Zastępcami członków są: J. Kubera (ZZK), A. Kawicki (Zw. Zaw. Prac. Sam.), St. Florkowski (Zw. Zaw. Rob. Przem. Skórz.), A. Kuśmierczak (Ubezp. Społ.) i Wł. Szygeda (Izba Rzemieślnicza).

Nieuczciwy kierownik przedsiębiorstwa państwowego
usiłował przekupić funkcjonariusza UB

KORONOWO (re). Sąd Okr. w Bydg. na sesji wyj. w Koronowie rozpatrywał sprawę kier. Państw. Kołodziejni w Koronowie Wojtalewicza Piotra, osk. o działanie na szkodę Skarbu Państwa przez zabranie z kołodziejni szeregu narzędzi oraz o usiłowanie przekupienia funkcjonariusza UB.

Oskarżony nie przyznał się do winy przywłaszczenia i oświadczył, że w okresie obejmowania przez niego kierownictwa kołodziejni, stało tam jeszcze wojsko i dużą część przedmiotów wymienionych w akcie oskarżenia, przeniósł on do domu i gdy w późniejszym czasie przekazywał swoją funkcję, zapomniał o tych przedmiotach. Co do reszty przedmiotów oskarżony oświadczył, iż stanowiły one jego własność z tyt. wynagrodzenia za wykonane dla wojska prace.

Przewód sądowy wykazał, iż w czasie trwania dochodzenia oskarżony spotkał się pewnego dnia w restauracji z kapralem UB i w rozmowie z nim, po poczęstunku wódką i papierosami, wręczył mu banknot 500-złotowy. Urzędnik „łapówkę" przyjął i bezzwłocznie złożył o tym zameldowanie swoim władzom.

Po naradzie sąd ogłosił wyrok i uznając Wojtalewicza winnym zabrania ośmiu kół, 16 m bandówki i kilku innych przedmiotów — skazał go na półtora roku więzienia i 2.000 zł grzywny, a za przekupstwo na rok więzienia i 3.000 zł grzywny. Uniewinniając oskarżonego od reszty oskarżenia, sąd skazał go łącznie na dwa lata więzienia z zawieszeniem wykonania kary na okres trzech lat i 5.000 zł grzywny. Ponadto Wojtalewicz został pozbawiony praw ob. i honorowych na trzy lata.

Wyrok podlega zaskarżeniu.

Trzyletni plan rozbudowy
sieci elektrycznej Pomorza

Prace budowlane, rozpoczęte w roku 46 zakończone będą po pięciu latach. Przebudowana będzie również sieć prądu stałego na zmienny w Chojnicach, Gniewkowie i Brodnicy. Niezależnie od tego zelektryfikowanych zostanie szereg mniejszych miast. Równocześnie przeprowadzona zostanie elektryfikacja wsi.

Zasadniczym założeniem w planie elektryfikacji wsi jest dostarczenie elektryczności do wsi powiatów mało zelektryfikowanych, uwzględniając ich zamożność, gotowość przyjęcia na siebie ca 50% kosztów budowy, istnienia gotowych sieci przemysłowych, oraz wywiązanie się ze świadczeń rzeczowych. Powyższym warunkom najbardziej odpowiadają powiaty: Bydgoszcz, Inowrocław, Szubin i Toruń. Ogółem przewiduje się w roku 1947 elektryfikację 69 wsi ZEP wystąpił również z wnioskiem o poparcie i udzielenie kredytów na przeprowadzenie inwestycyj w miastach wydzielonych.

Co? gdzie? kiedy?

TEATR POLSKI

Sobota: Damy i huzary **Niedziela:** g. 16 i 19.30 Damy i huzary. **Poniedziałek:** Damy i huzary (przedstawienie dla czł. Zw. Zaw.)

TEATRY ŚWIETLNE

Bałtyk: Dzieciństwo Gorkiego. **Orzeł:** „Żołnierz królowej Madagaskaru". **Polonja:** Honolulu **Pomorzanin:** Niebo jest dla was **Wolność:** Maskarada.

DYŻURY APTEK

Apteka Piastowska ul. Śniadeckich 51, tel. 22-42 **Przy Placu Teatralnym** M. Focha 10, tel. 19-62.

Fala radiowej fali

ROZGŁOŚNIA POMORSKA

Niedziela, 13 października

7.00 — Progr. og. polski 8.20 — Progr. na dzień bieżący 8.25 — — Progr. og.-polski 10.40 — Kącik spółdz. 10.50 — Z życia szkoły i nauczyciela 11.00 — Kron. ub. tyg. 11.15 — Transmisja ze Starego Rynku obchodu 25-lecia Kół Mł. PCK 11.57 — Progr. og.-polski 23.30 — Przegl. sport. 23.40 — Konc. życz. 24.00 — Zak. aud.

„Bydgoszcz zagazowana"

O ile w czasie drugiej wojny światowej ludzkość była o tyle szczęśliwa, że nie zaznała skutków wojny gazowej, ludność miasta Bydgoszczy od szeregu miesięcy jest systematycznie zatruwana jednym z najbardziej trujących gazów jakim jest siarkowodór. Wdychiwany bowiem w małym stężeniu działa on na obieg krwi i powoduje powolne zatruwanie organizmu. Skąd się bierze w Bydgoszczy siarkowodór i gdzie są jego ogniska? Pierwszym takim ogniskiem jest glinianka przy ulicy Szubińskiej, dokąd prócz śmieci wywoziła doniedawna jedna z największych garbarni w Bydgoszczy swoje odpadki. Zawierają one między innymi siarczki, które pod wpływem deszczu rozkładają się, wydzielając gaz, zwany siarkowodorem. Ponieważ ludność okoliczna oburzona niejednokrotnie interweniowała u władz miejskich, interwencja taka odniosła ten skutek, że: „ze względu na ognisko tyfusu lub innych chorób zakaźnych" zakazano w ogóle wywożenia śmieci do glinianki przy ulicy Szubińskiej. Co się jednak okazuje? Mimo, że do wspomnianej glinianki od kilku tygodni śmieci się nie wywozi, zapach siarkowodoru nie słabnie.

Związki siarkowe bowiem w stawie, które już w czasie wojny zatruły pewnego dnia całkowity narybek, teraz rozpuszczone w wodzie, za lekkim podmuchem wiatru unoszą zapach siarkowodoru, trując powietrze. Trzeba tu zaznaczyć, że w pobliżu znajdują się: szpital, przytułek dla starców, koszary WP i domy mieszkalne. Jak wspomniano, od kilkunastu dni istnieje zakaz wywożenia śmieci do tego dołu. Krótko po tym zakazie zapach siarkowodoru unosić się zaczął nad miastem z innego dołu do wyrzucania śmieci (i to w dodatku prawie w śródmieściu) przy ulicy Chodkiewicza. Czyżby więc garbarnie bydgoskie przeniosły się obecnie ze swoimi odpadkami siarkowymi na ul. Chodkiewicza? Co na to Komisja Sanitarna miasta i kogo należy zmusić do oczyszczenia wody w stawie przy ulicy Szubińskiej. *Mgr M. W.*

Z notatnika reportera

(ea). **Pobicie.** Punkt sanitarny PCK na dworcu kolejowym w Bydgoszczy opatrzył 39-letniego maszynistę, Stanisława Pomętę. Wspomniany kolejarz skutkiem pobicia doznał ran ciętych.

Na sześć miesięcy więzienia za kradzież skór i bielizny z mieszkania przy Al. 1 Maja został skazany Dąbrowski Jan. Amator cudzej własności wykorzystał nieobecność gospodarzy i otwarłszy wytrychem drzwi, dokonał kradzieży, za co obecnie odpokutuje półrocznym pozbawieniem wolności.

(stk) **Podczas czynienia zakupów** na rynku skradzione zostały u Deginary Samowalenkowej dokumenty i 3 750 zł.

(stk) **Kradzież bielizny.** Bronisław Komasa zam. przy Al. 1 Maja 110/2 zameldował do MO, że w nocy nieznani sprawcy skradli mu z mieszkania większą ilość bielizny damskiej i męskiej na sumę 10.000 zł. Śledztwo w toku.

(stk) **Kradzież kozy.** Przy ul. Krzywej 3 skradziono 2 gęsi i kozę u Franciszka Mniszewskiego. Śledztwo prowadzi MO.

Na marginesie

Ziemie Odzyskane czy... zapomniane

Bydgoszcz, w październiku

Brzmi to paradoksalnie, ale, niestety, prawdziwie. Curiosum w swoim rodzaju na terenach Pomorza Wschodniego stanowią maleńkie Łuczany. Piękne miasteczko, całkowicie skanalizowane, zelektryfikowane, odpowiadające wymogom kulturalnym XX wieku, zamieszkałe przeważnie przez repatriantów. Wypadałoby raczej cieszyć się, że ofiarą zawieruchy wojennej nie padły wodociągi, że szczęśliwi mieszkańcy Łuczan mogą korzystać z pozostałych dobrodziejstw, jak łazienki, prysznice i... Tymczasem to, co się właśnie w Łuczanach dzieje świadczy niecałkiem dodatnio w mieszkańcach miasteczka. Za używanie wody zarząd miejski Łuczan, zresztą przyjętym na całym świecie zwyczajem, wystawił rachunki, żądając uiszczenia należności za użyteczność kanalizacji i wodociągów. Tymczasem mieszkańcy są zupełnie innego zdania, odmówili zapłaty i zaprzestali po prostu korzystać z wody. Na swoje umotywowanie podali, że tam, skąd przybyli, za wodę nie płacili, więc i tutaj mogą się obyć bez tych luksusów. Wodę czerpać będą z pomp a dla innych celów postawią sobie specjalne domki...

*

Najgorszą plagą takich miasteczek, jak Olsztyn i Ostroda, jest brak tabliczek z nazwami ulic. Według oficjalnych danych, Ostroda liczy obecnie 9150 mieszkańców, w tym 4169 repatriantów, 3958 przesiedleńców, 876 autochtonów, 139 Niemców i 8 osób innej narodowości. Olsztyn ma ponad 25.000 mieszkańców, więc możnaby już konkretnie ustalić nazwy ulic i zawiesić nareszcie tabliczki.

W Olsztynie można przez cały dzień szukać np. ulicy Bolesława Prusa. Wprawdzie na mapie wyraźnie zaznaczono, że ulica o tej nazwie znajduje się w Olsztynie i jest boczną od ul. Barbary, lecz ani MO, ani w Magistracie, ani w Urzędzie Skarbowym, ani też mieszkańcy tej ulicy nie wiedzą, że właśnie ta ulica nosi nazwę Bolesława Prusa. Listy wędrują przez 14 dni, a wtajemniczeni twierdzą, że ulicę nazwano Bolesławicką, później ją przemianowano na Bolesława Prusa, ale zapomniano widocznie o tym zawiadomić mieszkańców tego miasta! Powszechnie mówi się w Olsztynie, że kiedy wieczorem obywatel kładzie się spać w mieszkaniu swoim przy ul. Bolesławickiej, rano budzi się raptem przy ul. Prusa i dzisiaj nikt nie wie, która ulica jaką naprawdę nosi nazwę!

*

Na odbytym w Bydgoszczy kongresie rzemieślniczym zapewniano, osiedleńców na Ziemiach Odzyskanych, że udzielać im się będzie daleko idących ulg, że będą zwolnieni od całego szeregu świadczeń itd. Zaprzeczeniem tych zapewnień jest rozporządzenie tamtejszych zarządów miejskich. Otóż od metra kwadratowego musi np. sklep rzeźnicki płacić 100 zł, a że do zakładu należy także i ubikacja pomocnicza, więc trzeba od niej także płacić po 70 zł za metr kw. Niezależnie więc od innych opłat, przeciętne rzeźnictwo musi odstawić do kasy podatkowej ca... 20.000 zł. Ponieważ tej kalkulacji nie wytrzymuje żadne przedsiębiorstwo rzemieślnicze, więc nie pozostanie nic innego, jak tylko likwidować przedsiębiorstwa!

*

Na terenie całego Pomorza Wschodniego nie ma absolutnie żadnych znaków na szosach, szoferzy zmuszeni są błądzić, szukając czasami całymi dniami miejscowości.

Terra incognita — czy nasze bezsporne i zagospodarowane ziemie?

We wszystkich sprawach należałoby kogoś czynić odpowiedzialnym, trzebaby tych, którzy przyczyniają się do utrzymania nastrojów tymczasowości na tych właśnie ziemiach zapytać komu się wysługują, szkodząc rozwojowi naszego życia zbiorowego?

(x)

Piłkarze rumuńscy w Łodzi

CFR remisuje z teamem Legia-ŁKS 4:4 (2:2)

ŁÓDŹ. Spotkanie piłkarskie przybyłej dość niespodziewanie drużyny wicemistrza Rumunii CFR z teamem Legia ŁKS nie wywołało specjalnie dużego zainteresowania. Przebieg meczu wykazał dość dobrą grę gości, którzy jednak nie zaimponowali specjalnymi umiejętnościami. Goście przeważali przez cały prawie czas nad niezgranym zespołem polskim.

Rumuni wystąpili w następującym składzie: Sadowski, Appolizzau, Azbetianu, Guricato, Mari, Tenasescu, Lungu, Mihalescu, Florian, Farcas, Bunding.

W skład teamu polskiego: Pisarski (ŁKS), Włodarczyk (ŁKS), Wachsman (L), Waśko (L), Kopera (ŁKS) — po przerwie Dawidowicz (ŁKS) — Szczurek (L), Cyganik (L), Szczepański (L), Kohut (L), Łącz (ŁKS), Sidor (ŁKS).

Pierwszą bramkę zdobywają go ście już w pierwszej minucie ze strzału Farkasa. W tej samej minucie rewanżuje się Łącz. W 30 minucie Florian zdobywa drugi punkt dla Rumunów. Wyrównuje w 41 min. Kohut. Po przerwie Rumuni zdobywają dwie dalsze bramki ze strzału Floriana i Lungu. Polacy wyrównują przez Sidora i Łącza.

Mecz został przerwany w 10 min. przed czasem ze względu na zmrok. Spotkanie prowadził wzorowo p. Sperling. Widzów 5000.

Drużyna rumuńska rozegra dziś, w sobotę, w Warszawie spotkanie z kombinowanym zespołem czołowych klubów stolicy. Nawiasem wspominamy, że CFR ma na swym koncie zwycięstwo 4:3 nad „Dynamo" z Zagrzebia i zaszczytną porażkę 1:2 z „Dynamo" Tyflis.

Czy będą dalsze protesty?

AKS wygrywa dogrywke z RKU 1:0

CHORZÓW. Odbyła się tu wczoraj zarządzona przez WG i D PZPN dogrywka meczu o wejście do finału piłkarskich mistrzostw Polski między drużynami AKS (Chorzów i RKU (Sosnowiec). Dogrywka trwająca 24 minuty dała wynik 1:0 dla AKS tak, że ogólny stan meczu AKS — RKU brzmi teraz 4:0 dla chorzowian. Ostatnią bramkę dla zwycięzców zdobył w 11 minucie gry Spodzieja. W ten sposób AKS definitywnie zakwalifikował się do rozgrywek finałowych. Mecz AKS—Warta, który zakończył się wysokim zwycięstwem Ślązaków został zweryfikowany jako mistrzowski.

Nawiązując jeszcze do spotkania AKS—RKU podajemy niesprawdzoną pogłoskę podaną przez katowicki „Sport" jakoby RKU był w posiadaniu rewelacyjnych „dowodów" dotyczących bezprawnego występowania w barwach AKS bramkarza Przywiędy. Na tej podstawie drużyna sosnowiecka domagać się będzie podobno przyznania walkoweru w spotkaniu z mistrzem Śląska.

Jak z tego widzimy, mistrzostwa Polski odbywają się pod znakiem protestu. Ciekawi jesteśmy, czy poznańska „Warta" również zamierza wnieść prostest po uznaniu jej meczu z AKS-em za mistrzowski.

Finlandia - Belgia 91:52 pkt.

BRUKSELA. Międzypaństwowy mecz lekkoatletyczny Finlandia—Belgia, rozegrany w Brukseli zakończył się zwycięstwem zawodników fińskich w stosunku 91:52 pkt.

Największą sensacją meczu była porażka rekordzisty świata Fina Heino z doskonałym zawodnikiem belgiskim Reiffem w biegu na 5000 m. Heino był wyraźnie niedysponowany. Belgia uzyskała tylko jeszcze jedn zwycięstwo w biegu na 400 m. Mecz odby się przy rekordowej ilości 22.000 widzów.

Drobiazgi sportowe

PZB postanowił ostatecznie rozegrać mistrzostwa Polski w wadze średniej w dniach 2 i 3 listopada br. w Łodzi. Organizacją zajmie się Łódzki OZB. (p).

Dzień PZB — wzorem lat przedwojennych zostanie zorganizowany w ciągu pierwszego kwartału przyszłego roku. Plan rozgrywek opracuje Wydział Sportowy PZB. Dochód z tego dnia przeznaczony zostanie na cele wyszkoleniowe. (p)

W pierwszą tak bardzo bolesną rocznicę śmierci mego nigdy nieodżałowanego, ukochanego męża, najdroższego ojca ś. p.

Leona Michalaka

odbędzie się we wtorek, dnia 15 października o godz. 8.30 rano w kościele Farnym 1828r

Msza św. żałobna

W nieustannym żalu

Żona i dzieci

†

Dnia 10. X. 1946 r. powołał Bóg do grona swych aniołków słoneczko nasze najdroższe, nigdy niezapomnianą córeczkę

Renię

w 3-ciej wiośnie życia. Pozostawiła po sobie wspomnienia i ból.

Niepocieszeni

Rodzice Kneblewscy

Bydgoszcz, Śniadeckich 39.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, o godz. 15-tej z kaplic cmentarza Serca Pana Jezusa. 6317

†

Dnia 10 października 1946 r. o godz. 8.30 zasnęła w Bogu opatrzona Olejami św. po długich i ciężkich cierpieniach moja żona, n sza najdroższa, ukochana, nigdy niezapomniana matka

ś. p. **Wanda Miklas**

z domu Bielecka

przeżywszy lat 47, o czym zawiadamiają w nieutulonym smutku pogrążeni

Mąż, dzieci i rodzina

Eksportacja zwłok nastąpi w sobotę, dnia 12 października 1946 r. o godz. 9.30 ze szpitala Miejskiego w Bydgoszczy do Miłobądza pow. Tczew, gdzie odbędzie się w niedzielę złożenie zwłok do grobu. 6309

Sprzedaż aukcyjna

Centrala Zbytu Przemysłu Skórzanego w Łodzi podaje do wiadomości, że w dniu 17 października 1946 r. o godz. 13-tej odbędzie się w magazynie C. Zb. P. S. w Łodzi, przy ul. Limanowskiego 166 aukcyjna sprzedaż niżej wyszczególnionych skórek futerkowych:

8:500 szt. fok (króli)
595 „ błamów baranich imitacje: nutrietowych, piżmowcowych, oposetowych, skunksowych, króliczych, sobolowych i koźlęcych farb.
590 „ skór baranich farbowanych, imitacje tasmanów, bobrów i inne
325 „ tchórzy
50 „ kun
5 „ lisów rudych

Reflektanci zobowiązani są przed aukcją wykazać się Świadectwem Przemysłowym na rb. i wpłacić wadium w kwocie zł 50.000.00. —

Oględziny i informacje w Łodzi pod powyższym adresem w dniu 17 października br. od godz. 9-tej do 12-tej w południe. 1798r

Wytwórnia **PAPILOTEK** Roman Gryglas, Łódź Piotrkowska 15, tel. 189-89 poleca i wysyła za pobraniem pocztowym 1276r **papilotki do ciastek** wszelkiego rodzaju **firmowe i bezfirmowe**

Lampki nagrobkowe JAN KAPCZYNSKI Hurtownia Drogeryjna Łazienna 28 Toruń Tel. 338 1839r

Państwowa Wytwórnia Prochu przyjmie: *spawaczy na aparaty acetylenowe, ślusarzy, tokarzy, oraz portiera.* PAP 1808r

Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny — Państwowej Wytwórni Prochu — Biura Zarządu — Bydgoszcz, ul. Krasińskiego 2, m. 5.

Krajalnice do produkcji kasz tarcze rezerwowe **Srutowniki** oraz tarcze różnych typów polecają 1611 **Maszyny i Przybory Młyńskie** Poznań, ul. Chełmońskiego 1, telefon 67-08

Aromaty owocowe Dla przemysłu spożywczego i cukierniczego F-ka aromatów owocowych Łódź, Śródmiejska 22, tel. 200-32 1833r

Artykuły chemiczne, perfumeryjne i aromaty owocowe dla przemysłu i sklepów poleca **Stefan Bieliński** dawn. Warszawa Słupsk, Starzyńskiego (Bacha) 8 Przyjmie przedstawicielstwo na Pomorze 152

Fabryka Konfekcji męskiej i chłopięcej **BRACIA LISIECCY** POZNAŃ, Stary Rynek 72 — telefon 25-12 1610r na sezon jesienno-zimowy poleca: *palta, kurtki oraz garnitury i spodnie*

Perfumerie! Drogerie! **Hurtownia** Artykułów Perfumeryjno-Kosmetycznych **HA-PE-KA** Sp. z o. o. ŁÓDŹ UL. PIOTRKOWSKA [illegible] W PODWÓRZU — TELEFON 268-23 Poleca po cenach fabrycznych hurtowych 108 mydła toaletowe perfumy wody kolońskie puderniczki, pudry wszelkie artykuły perfumeryjno kosmetyczne. Prowincja za zaliczeniem. — Prospektów ani cenników nie wysyłamy.

Zakupię większą ilość **wełny** brudnej lub pranej Wyroby Włókiennicze „MERINOS" Łódź. ul. Piotrkowska 44 Telefon 127-84 317

Kosztorysy • Projekty Plany montażowe Ogrzewań Centralnych Urządzeń Sanitarnych wykonuje fachowo 1780 **W. Kempski** Szczecin, Żółkiewskiego 19, m. 23

Wełniane **SZALE** ciepłe poleca: CZ. BOCHEŃSKA i S-ka Łódź, ul. Piotrkowska 91 1783r tylko hurt

SZTANDARY, chorągwie, paramenta kościelne poleca znana firma 1394 JÓZEF ŁOWIŃSKI, POZNAŃ, Wielkie Garbary nr 45 • Telefon nr 39-05 Liczne uznania za prace

Przetarg nieograniczony

Kierownictwo Robót BOP Gdynia ogłasza przetarg nieograniczony na:

1. Wykonanie linii napowietrznej oświetleniowej dla oświetlenia rampy i placu przy magazynach BOP w Gdyni przy ul. Chrzanowskiego. Wadium 3.000 zł. Termin otwarcia ofert 21. 10. 46, godz. 10.00.

2. Uzupełnienie instalacji świetlnej w budynku biurowym przy mag. Nr 7 w Gdyni. Wadium 2.500 zł. Termin otwarcia ofert 21. 10. 46, godz. 10.30.

3. Wykonanie instalacji przeciwpożarowej w barakach GUM w Gdyni przy ul Okrężnej Wadium 6.000 zł. Termin otwarcia ofert 21. 10. 46 — godz. 11.00.

4. Wykonanie instalacji świetlnej, siłowej i piorunochronu w Wytwórni Beczek na terenie zakładów „MEWA" w Gdyni. Wadium 12.000 zł. Termin otwarcia ofert 21. 10. 46 — godz. 11.30.

Kierownictwo Robót BOP zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn oraz wyboru oferenta bez względu na wysokość oferowanej kwoty. Podkładki kosztorysowe za zwrotem kosztów można otrzymać w Referacie Przetargowym, gdzie również można zapoznać się z warunkami umownymi oraz przetargowymi w godz. od 9.00 do 12.00. (1821r

KUPNO

Wełnę owczą skupuje po cenie wolnorynkowej „Wełna", Bydgoszcz, 3 Maja 22/7, tel. 37-32. (6075

Poszukuję domu lub willi z ogrodem oraz gospodarstwa z ogrodem i parkiem do 150 mórg. Oferty IKP, Bydgoszcz „K. R.". (6322

Kupię każdą ilość płytek terakotowych: posadzkowe czerwone 10×10 i ścienne — biała glazura 15×15. Młot pneumatyczny, tokarskę i frezarkę na metal oraz elektryczne maszyny stolarskie. Belki żelazne — dźwigary. Oferty do IKP Bydgoszcz „Budowniczy". (6318

Kupię lokomobilę parową 80—100 K. M. na parę. przegrzaną. Oferty IKP, Gdynia pod „Maszyna". (1814r

Parafinę białą twardą, woski, tłuszcze, kupimy. „Bugat", Bydgoszcz, Chocimska 26. (6298

Kupię i płacę najwyższe ceny za bajorek do haftowania złoty i srebrny — matowy, błyszczący oraz nici złote i srebrne (szych). Dom Handlowy „Ozdoba", Bydgoszcz, Śniadeckich 2. (6288

Olejki perfumeryjne surowce kosmetyczne. Zakupi każdą ilość „ENOLA", Łódź, Napiórkowskiego 24, tel. 177-00. Przedstawiciele: Toruń, Żeglarska 5, m. 4, Poznań, Stolarska 2, m. 2. (1260r

Dentystyczne artykuły kupuje — sprzedaje „Dental", Szrama i Kapczyński, Poznań, Fredry 3. (1413r

KIT szkl.
KREDĘ mal.
1226r **GIPS** sztuk
JAN KAPCZYŃSKI
HURTOWNIA-DROGERYJNA
Łazienna 28 **Toruń** Telef. 338

Kwas Węglowy
Gdańska Fabryka Kwasu Węglowego, wznowiła sprzedaż kwasu w każdej ilości. Wyłączna sprzedaż odbywa się w Gdańsku przy ul. Chmielnej 7/9 od godziny 8 do 12 1804r

Dom-willa do 2.000.000 kupię. Oferta IKP, Bydgoszcz „Poważne". (6320

Kupujemy wełnę owczą, przędzę — zamiana na samodziały. Wyrób samodziałów z powierzonych materiałów. „Samodział" Antoni Hermel i Ska, Bydgoszcz, St. Rynek 5, tel. 14-79. (6294

Kupimy maszynę do pisania z długim wałkiem i maszyny elektryczne do liczenia, tylko w dobrym stanie. Firma Inż. St. Ciszewski, Bydgoszcz, ul. Sobieskiego nr 1. (6262

Sypialnię kompletną, w dobrym stanie, biały jawor lub mahoń kupię. Zgłosz. IKP, Bydgoszcz pod „1816". (1816r

Kupię plac budowlany wzgl. dom do remontu w Gdyni lub okolicy. Wiadomość: Gdynia, Warszawska 74/3, tel. 218-37. (1841r

Anyż, goździki, skórkę pomarańczową, kardamon, cynamon — kupuje w każdej ilości: Państwowa Fabryka Makaronu i Środków Spożywczych Nr 6, Bydgoszcz, ul. Chrobrego 14. (1571r

WŁOSIE końskie (ogony) w każdej ilości kupuje Drążkowski i S-ka, Bydgoszcz, ul Wyzwolenia 1 (przy Placu Teatralnym). Płacimy najwyższe ceny. (6111

Kalafonię, żywicę syntetyczną kupuje — płaci najwyższe ceny. Farbolak, Gdańsk-Wrzeszcz. Partyzantów 30, tel. 420-98. (1689r

Kupię każdą ilość cynamonu całego, goździków, anyżku, koriandru, skórki pomarańczowej. „Farmacja", Bydgoszcz, Dr Warmińskiego 10. (6271

SPRZEDAŻ

Koszule, krawaty i szale marki „Krawat Polski" poleca po cenach fabrycznych Wytwórnia Krawatów, Koszul i Szali Edward Krystak Łódź Piotrkowska 136, tel. 137-07. (3922

Bieliznę damską, pończochy, w dużym wyborze poleca Zofia Serafinowicz, Łódź, Nowomiejska 4. (4695r

Sklep kolonialny sprzedam. Bydgoszcz, 20 Stycznia 21 (sklep). (5019

Okazja! Zmechanizowana Wytwórnia Kosmetyków i Wyrobów Bakelitowych w Łodzi do sprzedania lub przyjmie wspólnika ze współpracą nie koniecznie fachowca. Mieszkanie zapewnione. Oferty: Biuro Ogłoszeń PAP, Łódź, Piotrkowska 133 pod „Dwa miliony". (1742r

1. Dynamówka rsp. Motor elektryczny 12,5 PS, 220 volt. 33,3 amp. 725—1090 obrotów 1 rotacyjna pompa, godz. 1120 ltr. 1 nowa lodówka ręczna ltr. pojemności sprzedam. Zgłoszenia IKP, Bydgoszcz pod „Dynamówka". (630

Woskówki do Rotapr sprzeda skład artykułów śmiennych. Marcin Pinkows Gdynia, ul. 1 Armii WP 28... tel. 219-12. (1840r

Futro męskie w dobrym stanie sprzedam. Bydgoszcz, Plac Weyssenhoffa 9/9. (6315

Sportowy sprzęt — piłki, dętki, siatki, koszulki, spodenki piłkarskie, rękawice bokserskie, kupno — sprzedaż. Jan Pujdak i Ska, Łódź, Piotrkowska 83. (1832r

„Scarlett" poleca wytworną bieliznę damską, czysto jedwabną, szlafroki, piżamy, liezeski, wielki wybór. Łódź, Piotrkowska 108 w podwórzu. (1741r

Gwoździe, papiaki — wanny do prania — lampy naftowe — latarnie stajenne garnki emaliowane, żelazne poleca Denderski i Ska, Bydgoszcz, Dworcowa 73, tel. 11-56. (6237

Warszawska wytwórnia toreb damskich, Ryszard Gajda, Łódź, Piotrkowska 31. (1657r

SKALE do radioodbiorników różnych typów poleca: **KOPIOTECHNIKA, POZNAŃ**, ulica Wierzbięcice 18. Na prowincję wysyłamy pocztą. Przy zamówieniach prosimy podać nazwę i typ aparatu oraz wymiar skali. (1550r

Worki 100 kg do mąki poleca Workona, Poznań, Św. Marcina 13 — tel. 13-77. (1795r

Szwalnia bielizny damskiej „Syrenka", Mirosławy Stawiskiej. Bielizna elegancka i zimowa, Łódź, Al. Kościuszki 93 (przy Bandurskiego). (834r

Artystyczna pracownia haftów paramentów kościelnych i sztandarów poleca materiały kościelne sztandary itp. Metalowe sprzęty kościelne. Strzeżymira Seredyńska, Łódź, Piotrkowska 275, tel. 107-16, pryw. 189-21. (1197r

RÓŻNE

KRAWATY i szale, stale nowe wzory. Wytwórnia „Włókno" Łódź 6-go Sierpnia 2, tel 171-03 Ceny fabryczne (967r

Filateliści! Cenniki, za przesłaniem znaczka wysyła Poznańska Filatelia, Czerwonej Armii 2. (1796r

Bardzo dziękuję Wielmożnemu Panu Fenomenalnemu Jasnowidzowi Vapuro, Katowice, skrzynka pocztowa 376 za trafne przepowiednie z których jestem bardzo zadowolona. Mgr Franciszka, Boernerowo, Warszawy, Boernera 19. (1849r

Wspólnika do zaprowadzonego warsztatu ślusarsko-metalowego poszukuję. Oferty IKP, Bydgoszcz pod „Fachowiec". (6291

Podziękowanie psychografologowi ob. Martyniemu Kraków, Skrytka 475 składam za rzeczywiście trafne ujęcie mego charakteru oraz wiążących z tym ważnych wydarzeń życiowych, w sposób taki, że naprawdę jestem zdumiony, a najważniejsze przepowiednie powrotu mego syna, które się spełniły. Podziwiając Jego zdolności jasnowidzenia psychografologii, szczerze Go innym polecam. Roman Turowicz, Poznań. (1827r

PRACA

Kucharka wykwalifikowana do Włocławka potrzebna. Zgłoszenia Bydgoszcz, Marsz. Focha 26/4, poniedziałek godz. 8—12. (1815r

Wykwalifikowanych urzędników bankowych przyjmie KKO Wrocław, Ogrodowa 74. (6200

Pomoc domowa, samodzielna, dobre polecenia, za dobrym wynagrodzeniem poszukiwana. Bydgoszcz, Śląska 8/2. (6308

Osoba bezwzględnie uczciwa pracowita, skromna z samodzielnym gotowaniem, także kobieta do oprzętu potrzebna w małym gospodarstwie nadleśnictwa. Zgłoszenia nadleśnictwo Bydgoszcz, Chrobrego 7. (6305

Potrzebna dziewczyna z gotowaniem od zaraz. Zgłoszenia: Gdynia, Warszawska 74/7, tel. 218-37. (1842r

Osamotniona nauczycielka języków, reprezentacyjnej powierzchowności, wiek średni pragnie zaopiekować się dziećmi wdowca. Oferty IKP, Gdynia pod „Domowe Ognisko". (1843r

Masażysta z długoletnią praktyką oraz pr. felczer. wykonujący wszelkie zabiegi kuracyjne, poszukuje posady w swoim zawodzie, miejscowość obojętna na zach. Wiadomość: Agentura IKP, Koszalin, Zwycięstwa 34 pod „C. S.". (1713r

W związku z podwyżką kosztów druku, podajemy do wiadomości

NOWY CENNIK OGŁOSZEŃ

obowiązujący od dnia 15 października 1946 r.

Ogłoszenia drobne:

Poszukiwanie rodzin	*słowo*	*5 zł*
„ pracy	*słowo*	*5 zł*
Inne	*słowo*	*10 zł*

Minimalna opłata za 10 słów.
W niedziele i święta 50% drożej.
Za tłusty druk 100% drożej.

Ogłoszenia łamowe:

Reklamy w tekście	*1 mm 1 łamu (kolumna 5 łamowa)*	*— 40 zł*
Ogłoszenia tabel.	*1 mm 1 łamu (kolumna 6 łamowa)*	*— 20 zł*
Reklamy za tekst.	*1 mm 1 łamu (kolumna 6 łamowa)*	*— 14 zł*
Ogłoszenia urzęd.	*1 mm 1 łamu (kolumna 5 łamowa)*	*— 14 zł*
Przetargi	*1 mm 1 łamu (kolumna 6 łamowa)*	*— 14 zł*
Nekrologi	*1 mm 1 łamu (kolumna 5 łamowa)*	*— 12 zł*

W niedziele i święta 50% drożej.
Miejsca zastrzeżone 50% drożej

Omyłki drukarskie, nie zniekształcające treści ogłoszenia, nie upoważniają do zwrotu gotówki, ani bezpłatnego powtarzania ogłoszenia.

Za terminowe zamieszczanie ogłoszeń, nie odpowiadamy.

Ogłoszenia, które zostały wysłane do nas przed podaniem powyższej zmiany będą obliczane w/g cennika dotychczasowego.

DZIAŁ OGŁOSZEŃ
ILUSTROWANEGO KURIERA POLSKIEGO
BYDGOSZCZ AGIELLOŃSKA 7
TELEFON 24-29

Poszukujemy zaraz gorseciarki do Szczecina do szycia pasków biustonoszy. Zgłoszenia podaniem warunków. Firma Modesta, Szczecin, Jagiellońska 91. (1785r

Tartak państw. w Nowejwsi Wielkiej poszukuje księgowego(wej). Warunki do omówienia na miejscu. Nowawieś Wielka, pow. Bydgoszcz, tel. 12. (6264

Młodsza kwalifikowana kucharka poszukuje pracy. Adres Poste-restante Szczecinek pod „Solidna". (1836r

Emeryt, lat 45, energiczny poszukuje zaraz zajęcia na majątku jako podwórzowy, polowy lub inne. Oferty do IKP, Bydgoszcz pod „Majątek". (6310

Buchalter-bilansista, wieloletnia praktyka, znajomość planu kont obejmie odpowiednie stanowisko Gdyni. Oferty pod „669 do IKP" Gdynia. (1829r

Rutynowany księgowy na 2 godz. dziennie względnie na posadę stałą poszukiwany. Zgłoszenia kierować Bydgoszcz Dom Handlowy **„Ozdoba"**, Śniadeckich 2. (6289

Izba Skarbowa w Bydgoszczy poszukuje rutynowanych buchalterów-rewidentów. Warunki dobre. Pożądane zgłoszenie osobiste, ul. Krasińskiego nr 10, pokój nr 36 (I piętro). (1773r

Potrzebny zdolny kamasznik od zaraz. Bydgoszcz, Długa 39 Pracownia Szewsko-Cholewkarska Leokadia Rolewicz. (6266

Kierownika pododdziału w dziale ubezpieczeń na miasto Grudziądz. Oferty wraz z życiorysem i warunkami pod „Ubezpieczenie" do IKP Bydgoszcz. (6319

Fabryka Papieru i Tektury w Tarnówce pow. Złotów poszukuje od zaraz 1 majstra do warsztatu mechanicznego, 3 ślusarzy, 1 tokarza, 1 kotlarza, 1 blacharza oraz papierników obeznanych z wyrobem tektury, kartonów oraz miazgi drzewnej. Warunki w/g ustawy zbiorowej plus 50% dodatku zachodniego. (1567r

Kobieta znająca robotę na drutach może się zgłosić. Bydgoszcz, 3 Maja 22/7. (6311

POSZUKIWANIA

Maria Drohomierecka poszukuje rodziców Michała, Pauliny, braci Bronisława i Jana, pow. Nadworno. Połczyn-Zdrój, ul. Grunwaldzka 15, pow. Białogród. (6113

Wojewódzkiego Tadeusza, ur. w 1926 r. w Wilnie, poszukują rodzice. Łaskawe wiadomości pod adres: Edward Wojewódzki, Toruń, Piekary 31. (6101

Kto by wiedział jaki los spotkał Stefana Strzałkę, aresztowanego przez policję niemiecką w Wilnie. Łaskawe wiadomości proszę kierować IKP Koszalin, Zwycięstwa 34. (1771r

Ryszarda Frydla z Wilna poszukuje Radziun Władysław, Koszalin, Chrobrego 2. (1772r

Pan z Wilna, który poszukiwał w kwietniu Janiny Gasperowicz proszony jest o podanie swego adresu. Sopot, Sobieskiego 13/3. (1745r

Mikołaja Bielańskiego oraz jego synów Romana i Zdzisława, ostatnio zam. Grodno poszukuje Bronisława Pęcherska, Koszalin, ul. Zwycięstwa, kawiar. Literacka. (1823r

POKOJE

Poszukujemy 2 pokoi umeblowanych, możliwie w okolicy Grunwaldzkiej — Św. Trójcy. Zgłoszenia do IKP — Bydgoszcz „1837r". (1837r

UNIEWAŻNIENIA

Jan Turek, zam. w Stryczowicach, gm. Bokżyce unieważnia zgubioną kartę rejestracyjną RKU Ostrowiec. (1830r

Unieważniam skradzione w Dęblinie dokumenty na nazw. Myk Aleksander. Zaświadczenie repatriacyjne. Piła, gm. Lubawo, pow. Szczecinek. (1835r

Unieważniam zgubioną kartę rejestracyjną, wydaną przez RKU Brodnica na nazwisko Obiuda Antoni, Ostrawite k. Jabł., pow. Lubawa. (6326

MATRYMONIALNE

Przystojna brunetka, lat 24 pozna kulturalnego pana. Cel matrymonialny. Oferty pod „Szczęście" — Biuro Ogłoszeń PAP — Bydgoszcz, Aleje 1 Maja 27. (1824r

Kupiec zamożny, inteligentny, przystojny, pozna w celu matrymonialnym, przystojną, zgrabną panią do lat 26. Poważne oferty tylko z fotografią — zwrot gwarantowany — proszę kierować do IKP, Łódź, Piotrkowska 66 pod „1143". (1831r

Kawaler, lat 40 pewny kapitał na założenie przedsiębiorstwa szuka odpowiedniej partii. Oferty do IKP, Poznań pod „7". (1791r

Dwie panie na stanowiskach z powodu braku odpowiedniej znajomości i ograniczonego czasu, pragną tą drogą zapoznać panów w wieku od 28 lat. Cel matrymonialny. Oferty kierować z fotografią i znaczkiem pocztowym na odpowiedź pod „M. 23 lat" i „G. 25 lat" do IKP, Bydgoszcz. Za zwrot fotografii ręczymy słowem honoru. (6312

Poznałabym starszego i solidnego pana urzędnika lub wojskowego. Cel matrymonialny. Oferty IKP, Bydgoszcz pod „Krawcowa". (6321

Kawaler, lat 36, kulturalny, pewny kapitał — pozna odpowiednią panią. Oferty do IKP, w Poznaniu pod „Rom". (1792r

Wdowa bezdzietna, średni wiek właścicielka dużej realności i ogrodu w mieście pozna szlachetnego pana kupca do lat 50. Oferty wraz fotogr. kierować do IKP, Bydgoszcz pod „Brunetka". Cel matrymonialny". (6268

Młoda, niezamożna, z dobrej rodziny, pozna pana kulturalnego, z wyższym wykształceniem do lat 35. Zgłoszenia IKP, Bydgoszcz pod nr „26". (6274

Samotna wdowa, posiadająca własne mieszkanie pozna pana do lat 50. Cel matrymonialny. IKP, Łódź, Piotrkowska 66 „Emerytka". (1782r

Kawaler, bardzo zamożny, inteligentny, lat 36 pragnie poznać panienkę do lat 25 może być biedna lecz inteligentna, przystojna i ładna. Cel matrymonialny. Zgłoszenia z fotografią adresować IKP, Łódź, Piotrkowska 66 pod „ładna buzia". (1781r

Panna, lat 33, właścicielka interesu dochodowego pozna pana do lat 60. Cel matrymonialny. IKP, Łódź, Piotrkowska 66 „Klejnot". (1754r

Panna, lat 29, posiadająca większy kapitał pozna pana. Cel matrymonialny. IKP, Łódź, Piotrkowska 66 „Niewinność". (1750r

Panny zamożne poszukują kandydatów na mężów. Wężyk, Łódź, Wólczańska 230. (1752r

Kawaler, lat 38, posiadający przedsiębiorstwo przemysłowo-handlowe szuka żony bez przeszłości, majątek niekonieczny. Oferty IKP, Bydgoszcz pod „S. 35". (6304

Wdowiec, lat 34, technik na posadzie państw. poszukuje pani lub wdowy rozwódki niewykluczone. Cel matrymonialny. Oferty IKP, Bydgoszcz pod „Poznaniak". (6302

Humor zagraniczny

— A więc złamałaś uroczyste przyrzeczenie, jakie mi dałaś?

Nie denerwuj się, najdroższy, dam ci drugie!

(Karikaturen — Oslo).

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 20
DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY: ulica Jagiellońska 2 (Pod Arkadami) — Telefon 2499
Za niedoręczenie pisma spowodowane wyższą siłą nie odpowiadamy. Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca. Za dział ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada.

ODDZIAŁY „ILUSTROWANEGO KURIERA POLSKIEGO" W WIELKICH MIASTACH POLSKI
PODODDZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH
AGENTURY NA PROWINCJI
DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKICH ODRĘBNE WYDANIA „IKP"

OGŁOSZENIA: Drobne po 8 zł za słowo. Poszukiwanie rodzin i pracy 3 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów.
Ogłoszenia milimetrowe: W tekście 30 zł. Za tekstem 12 zł. Urzędowe i przetargi 12 zł. Nekrologi 10 zł. Tabelaryczne i bilanse 18 zł za 1 mm. Niedziele i święta 50% drożej.
Za terminowe zamieszczanie ogłoszeń administracja nie odpowiada

Drukiem Zakładów Graficznych Państwowych Zakładów Wydawnictw Szkolnych w Bydgoszczy, ul. Jagiellońska Nr 1 E -20530